

KURIER sołdecki

Miesięcznik Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Kobylnica



STYCZEŃ 2016
Nr 1 (132)
EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

W NUMERZE:

Analizujemy gminny budżet

Budowa dróg, kanalizacji i pierwsze prace przy nowym bloku komunalnym – to najważniejsze zadania inwestycyjne Gminy Kobylnica w tym roku. Wszystkie zostały zawarte w projekcie budżetu, który już na grudniowej sesji przyjęli radni.

czytaj str. 5

Zmiany w Urzędzie Gminy

Jan Plutowski nie jest już zastępcą Wójta Gminy Kobylnica. Po kilkunastu latach pracy przeszedł na emeryturę. Przez ten czas był świadkiem wielu zmian, reform i zabawnych sytuacji, którymi podzielił się z czytelnikami.

czytaj str. 9

Kobylnica doceniona za rozwój

Poznaliśmy wyniki Ogólnopolskiego Rankingu Powiatów i Gmin, prowadzonego przez Związek Powiatów Polskich. Kolejny raz w ścisłej czołówce w kategorii gminy wiejskie znalazła się Kobylnica, którą sklasyfikowano na trzecim miejscu w kraju i pierwszym w województwie pomorskim.

czytaj str. 10



Dzień Babci i Dziadka w Słonowicach

Co w prasie piszczy

W polskiej i zagranicznej prasie lecą heca za hecą. Parlament wszak nie próżnuje naprawiając stanowiąc w Polsce od przeszło tysiąca lat prawo. Szaleje polska polityka zagraniczna przywołując do porządku europejskich i zagranicznych polityków.

Z dziennikarskiego obowiązku wypada się jednak zająć ustawą medialną i jej konsekwencjami dla wolności słowa w mediach publicznych. Na początek przytoczyć można spokojny i wyważony komentarz **Super Expressu**, w którym czytamy. Na razie Sejm uchwalił nowelizację ustawy medialnej, czyli tzw. małą ustawę medialną. Od dawna Prawo i Sprawiedliwość zapowiadało, że zmiany w mediach są potrzebne, a zająć się miał nimi Krzysztof Czabański. Zapowiadał on m.in., że media publiczne nie będą już finansowane z abonamentu, ale zostanie wprowadzona tzw. opłata audiowizualna. Może ona być pobierana wraz z opłatą za energię. Ciekawe jak płacić będą samowystarczalni producenci energii elektrycznej wytwarzający ją na własny użytek. Może płacić będą dodatek od kilograma wywiezionych śmieci, bo to chyba najbardziej odpowiedziałoby jakości proponowanej przez ustawę nowej usługi medialnej. **Fakt** donosi grubą czcionką, że Jacek Kurski już rządzi w telewizji. Gazeta przytacza słowa ministra skarbu Dawida Jackiewicza, który przynajmniej na razie, jednoosobowo będzie decydował o tym kto będzie rządził w mediach publicznych. Jacek Kurski, powiada pan minister, jest gwarantem przywrócenia równowagi w mediach publicznych. Wie w jaki sposób muszą funkcjonować, aby zagwarantować wszystkim Polakom dostęp do uczciwej i rzetelnej informacji. **Super Express** natomiast podaje, iż pojawienie się „bulteriera PiS” w nowej roli spowodowało, że na dziennikarzy stacji padł błąd strach, a widzowie zastanawiają się, które z ich ulubionych programów znikną niebawem z wizji. W chwili gdy egzemplarz **Kuriera** dotrze do rąk czytelników, na zielonej trawce najprawdopodobniej już będą Beata Tadla i Jarosław Kret. Manatki pakuje ponoć także Monika Za-

machowska i Agata Młynarska. Przesądzony jest także los Tomasz Lis, Piotra Kraśki i Karoliny Lewickiej. Właściciel ma prawo pracowników sobie dobrać – powiedział wicepremier oraz minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński w **Radiu ZET**, odnosząc się do zwolnienia przez znowelizowaną ustawę medialną wszystkich dziennikarzy publicznych mediów. Pan Kraśko był bardzo tendencyjnym, niesprawiedliwie prowadzącym programy polityczne dziennikarzem, angażującym się ewidentnie po jednej stronie. Akurat odpocznie sobie od anteny - skomentował wicepremier. A napisał o tym **Dziennik**. Piotr Kraśko nostalgicznie zaś wspomina swoją pracę: 25 lat w TVP, 12 w Wiadomościach, 11 Wieczorów Wyborczych, 2 konklawe, parę wojen, huraganów i trzęsień ziemi, tysiące wyjątkowych i zwyczajnych ludzkich historii, tragicznych i radosnych wydarzeń, setki cudownych spotkań ludzi - szczęście pracy ze świetnym zespołem, 14 prezesów, piętnasty będzie ostatnim. Tomasz Lis w opinii prof. Glińskiego to „skrajny przypadek”. Już od dawna nie jest dziennikarzem, jest człowiekiem zaangażowanym ideologicznie i politycznie.

Jego programy były również skrajnie tendencyjne i bardzo niesprawiedliwe. Posługiwał się oszczerstwami i nieprawdziwymi informacjami - skrytykował prowadzącego program „Tomasz Lis na żywo” minister. Za to słynąca z niezłego apetytu posłanka PiS Krystyna Pawłowicz tak napisała na **Facebooku**. Za kilka dni będą już uczciwie przekazywane informacyjne. Wyborcy dowiedzą się wreszcie, co robi dla nich rząd, Sejm i prezydent, których wybrali. Pani J. Dobrosz-Oracz, p. Kraśko, p. Lewicka, p. Tadla, oboje Lisowie i reszta kłamczuchów dostaną skierowanie na kursy medialne resocjalizacyjne do Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej do Torunia. Wykłady poprowadzi Ojciec Dyrektor. Taryfy ulgowej nie będzie. Pompki i przebieżki medialne z plecakami. Pod górkę. Osobne cele rozmyślań. Szkolenie do skutku. Słowa posłanki w całości przytacza **Newsweek**. Gdzie można byłoby wysłać posłankę Pawłowicz aby zrozumiała, że Sejm Rzeczypospolitej to nie bar mleczny, w którym można zostawiać brudne plastikowe michy po wielkim żarciu, ani rynsztok, w którym można obrażać posłów i dziennikarzy?

Dobre zmiany chyba idą ... w złym kierunku.

T.G. Piszczyk



Rada Gminy Uchwaliła

30 grudnia 2015r.
Porządek sesji:

1. Otwarcie XXII sesji Rady Gminy – stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy Kobylnica w okresie międzysesyjnym.
4. Rozpatrzenie projektów uchwał Rady Gminy w sprawie:
 - 1) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kobylnica na lata 2015-2029,
 - 2) o zmianie uchwały budżetowej Gminy Kobylnica na 2015 rok,
 - 3) sposobu podziału środków na wspieranie doskonalenia zawodowego nauczycieli (planu dofinansowania), ustalenia maksymalnej kwoty dofinansowania opłat za kształcenie pobieranych przez szkoły wyższe i zakłady kształcenia nauczycieli oraz ustalenia specjalności i form kształcenia na które dofinansowanie jest przyznawane w 2016r.,
 - 4) przyjęcia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Kobylnica,
 - 5) szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów przez odbiorcę odpadów oraz przez punkt selektywnego zbierania odpadów komunalnych,
 - 6) przyjęcia „Planu gospodarki niskoemisyjnej dla Gminy Kobylnica”,
 - 7) zmiany uchwały Nr III/29/2010 Rady Gminy Kobylnica z dnia 29 grudnia 2010 r. w sprawie uchwalenia Statutu Gminnego Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy,
 - 8) zmiany uchwały Nr III/31/2015 Rady Gminy Kobylnica z dnia 29 grudnia 2010 r. w sprawie uchwalenia Statutu Gminnej Biblioteki w Kobylnicy,
 - 9) przyjęcia programu społecznego pn. „Strategia rozwiązywania problemów społecznych w Gminie Kobylnica na lata 2016-2025”,
 - 10) uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Uzależnień na 2016 r.,
 - 11) zarządzenia wyborów uzupełniających sołtysa sołectwa Bzowo.
 - 12) w sprawie wystąpienia Gminy Kobylnica ze Związku Gmin Wiejskich RP
5. Sprawozdanie z wykonania zadań Straży Gminnej.
6. Sprawozdania z rocznej pracy stałych Komisji Rady Gminy.
7. Informacja z przebiegu pracy Rady Gminy Kobylnica.
8. Odpowiedź na zgłoszone wnioski radnych.
9. Interpelacje i zapytania radnych.
10. Wolne wnioski i zapytania.
11. Zakończenie XXII sesji Rady Gminy Kobylnica.



KURIER
SOŁECKI

Nakład: 2000 egz.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i listów, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w tekstach.

Miesięcznik Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Kobylnica

Kolegium redakcyjne:

Tadeusz Gawlik, Barbara Jęchorek, Grzegorz Jopek.

Redaktor wydania: Karol Kotusiewicz

Adres redakcji: Gminne Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy, ul. Wodna 20/4, 76 -251 Kobylnica, tel./fax. 59 842 90 61. e-mail: kuriersoleccki@kobylnica.pl.

Zdjęcia-archiwum redakcji.

Skład: „FOTECH”, al. Sienkiewicza 1, 76-200 Słupsk

KOMUNIKAT WS. ELEKTRONICZNEGO WNIOSKU DO OGÓLNOPOLSKIEJ KARTY DUŻEJ RODZINY

W związku z wdrożeniem od 4 stycznia 2016r. systemem teleinformatycznym SI KDR informujemy, że:

Wnioski o przyznanie Karty Dużej Rodziny lub wydanie duplikatu Karty Dużej Rodziny mogą być składane elektronicznie na portalu PIU <https://wnioski.mpips.gov.pl/ewnioski/index.eu>

p?contrastVersion=0

Jednocześnie informujemy, że w przypadku wybrania przez osoby składające elektronicznie wnioski możliwości prowadzenia z instytucją rozpatrującą wnioski komunikacji drogą elektroniczną, należy wszelkie informacje, pisma oraz decyzje przysyłać drogą elektroniczną.



Do placówki z Lulemina trafi sprzęt za kilkadziesiąt tysięcy złotych

Placówka opiekuńczo-wychowawcza „Gniazdo Rodzinne” z Lulemina znalazła się wśród jedenastu laureatów konkursu „Spełnij marzenie o bezpieczeństwie”, którego organizatorem była marka WIŚNIOWSKI. Dzięki zwycięstwu placówka może liczyć na sfinansowanie kosztów zakupu nowych drzwi, bram garażowych lub ogrodzenia.

Konkurs „Spełnij marzenie o bezpieczeństwie” był przeznaczony dla podopiecznych domów dziecka i ośrodków opiekuńczo-wychowawczych z całej Polski. Zadanie uczestników polegało na wykonaniu projektu, w dowolnej technice, poprzez który dzieci mogłyby odpowiedzieć na pytanie: czym jest dla nich bezpieczeństwo i dlaczego właśnie ich placówka powinna zostać wyposażona w nowy sprzęt?

Do pierwszego etapu konkursu zgłosiło się blisko 90 placówek z różnych rejonów kraju. W wyniku internetowego głosowania do ścisłego finału zakwalifikowano 30 projektów. Wychowankowie wraz ze swoimi opiekunami wykonali m.in.: rysunki, prace plastyczne i literackie, a także filmy. Spośród nich jury konkursowe wytypowało 11 propozycji, w tym pracę dzieci z placówki z Lulemina. To właśnie ten projekt zyskał największe uznanie w oczach komisji.

- Decyzja jury nie była prosta ze względu na ogromną ilość prac wyróżniających się kreatywnością. Po uwzględnieniu internetowego zaangażowania wychowanków oraz potrzeb placówki, jak i estetyki oraz oryginalności prac konkursowych wyłoniono jedenaście, a nie jak wcześniej zakładano dziesięć, zwycięskich placówek. Jesteśmy pod wrażeniem pomysłowości, kreatywności i olbrzymiego zaangażowania placówek w przygotowanie prac, jak i w cały proces głosowania. Walka o finałowy etap to-

czyła się do ostatnich chwil. Dziękujemy bardzo za tak duże zainteresowanie naszą akcją – mówi Katarzyna Świdorska, dyrektor marketingu firmy Wiśniowski.

Nagrodzone placówki będą teraz mogły skorzystać z możliwości doposażenia obiektu w produkty firmy, która organizowała konkurs. Pula środków, która przypada na każdego z laureatów, pozwoli więc na wymianę drzwi, bram garażowych czy ogrodzenia.

- Olbrzymia była nasza radość, kiedy okazało się, że jesteśmy w finałowej dziesiątce, jeszcze wtedy nie wiedzieliśmy, że naszą pracą zdobyła najwięcej punktów. Nasi podopieczni wręcz skakali z radości, nie do opisania są uczucia, jakie towarzyszyły im w tamtym momencie. Zrozumiały bowiem, że marzenia mogą się spełniać. Poczuli się docenione, dowartościowane. Teraz chcą brać udział w każdym konkursie, w którym mogą się wykazać. Sama realizacja pomysłu dała dzieciom wiele radości i pozwoliła im uwierzyć w swoje możliwości – zdradza dyrektor placówki z Lulemina, Andrzej Sadowski.

W gronie laureatów konkursu „Spełnij marzenie o bezpieczeństwie” znalazły się również ośrodki z: Pleszewa, Skopania, Krzydliny Małej, Krakowa, Bydgoszczy, Kuźni Raciborskiej, Jarosławia, Miąsowej, Kutna czy nowego Sącza. Nagrodzone zostały bowiem placówki publiczne, jak i typu rodzinnego.

Sportowo przed świętami Było wiele emocji i mnóstwo zabawy

Tuż przed przerwą świąteczną w hali Zespołu Szkół Samorządowych w Kobylnicy odbyła się impreza sportowa pod nazwą „Gwiazdkowa Zabawa Sportowa”, której organizatorem był UKS Piast B i ZSS.

W programie imprezy były dwa wydarzenia - mecz siatkówki, w którym po przeciwnych stronach boiska stanęli nauczyciele i uczniowie, oraz wyścigi sportowe z udziałem najmłodszych. Pierwsze z nich rozpoczęło się przy szczerze wypełnionej kibicami hali sportowej.

Skład drużyny nauczycieli: Monika Kwiatkowska, Olga Kwapis, Agnieszka Kwinta, Sylwia Pilarek, Julia Owsiuikiewicz, Ewa Matczak, Michał Huzarski, Rafał Przybyło, Robert Pietraś,

Skład drużyny Uczniów Gimnazjum: Krystian Skwierawski, Sebastian Bielecki, Mateusz Dąbrowski, Marcel Wolak, Eryk Spera, Maciej Bieńkowski, Wiktor Jesajan, Marcin Solarczyk, Justyna Grzonka, Katarzyna Chowaniec, Daria Koiro, Oliwia Roszak

Widowisko siatkarskie, które zaprezentowali nam wszyscy uczestnicy, mogło się podobać szerokiej publiczności. Wiele akcji stało na wy-

sokim poziomie sportowym i aktorskim. Sam mecz zakończył się zwycięstwem ekipy reprezentującej Uczniów Gimnazjum. Po zakończonym meczu, każdy uczestnik otrzymał z rąk Pana Dyrektora, Jan Wilda, pamiątkowy dyplom.

Po zakończeniu spotkania rozpoczęła się druga część „Gwiazdkowej Zabawy Sportowej”. Do rywalizacji przystąpili najmłodszy. Zmagania pięciu drużyn obejmowały wyścigi rzędów, w których kapitanami poszczególnych ekip byli specjaliści goście tj.: Pan Wójt Leszek Kuliński, Pan Dyrektor GZEAGS Witold Stech, Pan Dyrektor Jan Wild, Pani Dyrektor Ewa Solnikowska, Pani Dyrektor Anna Bielecka.

Wszyscy uczestnicy zawodów prezentowali się znakomicie, wykazując przy tym ogromne zaangażowanie oraz spore umiejętności sportowe. Na koniec każdy z zawodników dostał upominek oraz pamiątkowy medal.



Sprawdź, zanim udasz się do ośrodka Informujemy, że Ośrodek Zdrowia w Słonowicach przyjmuje pacjentów w następujących terminach:

Dzień	Godzina	Imię i Nazwisko lekarza	Dzień	Godziny przyjęć
poniedziałek	8.00-12.00	Maciej Kaczmarzyk	poniedziałek	9.00-11.30 wizyty domowe 8.00-9.00
wtorek	14.00-18.00	Arkadiusz Kopkowski	wtorek	15.00-18.00
piątek	11.00-15.00	Lidia Rynda	piątek	12.00-15.00 wizyty dom. 15.00-16.00

Jednocześnie przypominamy o konieczności składania deklaracji wyboru lekarza i pielęgniarki, z uwagi na jeszcze niedostateczną ilość wpisanych pacjentów, niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania Ośrodka Zdrowia w Słonowicach.

Ważna informacja dla kierowców

Uprzejmie informujemy, że w związku z zakończeniem robót budowlanych związanych z realizacją zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa dróg gminnych na Osiedlu Kwiatowym w Kobylnicy wraz z budową sieci kanalizacji deszczowej (Etap I - III)” i wprowadzeniem stałej organizacji ruchu - skrzyżowania ulic: Kwiatowa, Fiołkowa, Liliowa, Różana, Makowa, Tulipanowa, Storczykowa, Konwaliowa, Malwowa, Rataja, Rumiankowa i Krokusowa - są skrzyżowaniami równorzędnymi.

Ulica Kwiatowa nie jest drogą z pierwszeństwem przejazdu. Znak informacyjny D - 48 wprowadzony został, celem poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym przede wszystkim jego zmotoryzowanych użytkowników.

Prosimy o rozważę i zachowanie szczególnej ostrożności!



Moje wymarzone ferie Konkurs plastyczny

Gminne Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy przygotowało specjalny konkurs, który adresowany jest do dzieci z rocznika 2004 – 2008. Na czym polega? Wystarczy zaprezentować swoje pomysły na wymarzone ferie w formie pracy plastycznej.

Uczestnikami konkursu mogą być wyłącznie dzieci z Gminy Kobylnica. Zadaniem uczestników jest przygotowanie pracy, która dotyczyć będzie wymarzonych ferii zimowych. Termin przyjmowania zgłoszeń konkursowych upływa 10. lutego 2016 roku.

Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród przez organizatora odbędzie się dwa dni później.

Szczegóły i regulamin dostępne są na stronie internetowej www.kobylnica.pl

Chcą i lubią pomagać

Promyk świętował swój jubileusz

Uroczysta gala, która odbyła się w Gminnym Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy, była najważniejszym punktem obchodów jubileuszu istnienia Szkolnego Klubu Wolontariusza „Promyk”. Młodym ludziom, którzy w nim działają, podziękowano za trud i zaangażowanie w pomoc drugiemu człowiekowi. Przedstawicielom Klubu wręczono też nagrody i upominki.

Szkolny Klub Wolontariusza „Promyk” powstał w październiku 2005 roku z inicjatywy Małgorzaty Aziukiewicz oraz Marzeny Pietruk - Żytkowskiej. Zaproponowanie młodzieży działalności wolontariackiej było odpowiedzią na ich pytania o sposoby spędzania wolnego czasu. Zamysłem inicjatorów było też pokazanie szerszemu gronu, że dzisiejsze młode pokolenie widzi coś więcej, niż własne potrzeby.

- Dziesięć lat działalności Klubu udowodniło nam, że warto jest angażować młodzież w działania wolontariackie, które kształtują takie postawy jak wrażliwość, empatia, bezinteresowność - tak dewaluuje się w dzisiejszym, konsumpcyjnym społeczeństwie - przyznała Małgorzata Aziukiewicz.

Dzięki nawiązanej od początku działalności współpracy z Centrum Wolontariatu w Słupsku „Promyk” zyskał pomoc merytoryczną, zwłaszcza w sprawach związanych z uwarunkowaniami prawnymi, koordynacją pracy wolontariuszy czy prowadzeniem dokumentacji z podjętych działań.

W 2005 roku obie instytucje podpisały porozumienie o współpracy. Kilkanaście miesięcy później Szkolny Klub Wolontariusza z Sycewic otrzymał Certyfikat Członka Regionalnej Sieci Wolontariatu przyznany przez Centrum Wolontariatu w Słupsku w ramach projektu „Młodzieżowe Kluby Wolontariusza - Nowa Jakość Edukacji i Wychowania Młodzieży”.

Działania, realizowane w ramach Regionalnej Sieci Wolontariatu, polegają na wspieraniu młodych ludzi, propagowaniu idei pomocy drugiemu człowiekowi, budowaniu i wspieraniu partnerstwa, wymianie doświadczeń oraz podnoszeniu kwalifikacji osób zaangażowanych w pracę w Klubie poprzez ich udział

w szkoleniach, seminariach i konferencjach.

Najbardziej aktywni wolontariusze brali udział m.in. w szkoleniach w ramach projektów:

- „Wolontariat mnie nakręca” - „Młodzieżowi Liderzy Wolontariatu - animatorzy działań lokalnych”,
- „Wolontariat różnorodności - Bank Inicjatyw Młodzieżowych”,
- „Czas na działanie - od pomysłu do realizacji”.

Zdobyta w ten sposób wiedza pomogła im w przygotowaniach do licznych konkursów, wśród których warto wymienić np.: „Od pomysłu do realizacji”, konkurs na „Inicjatywę Lokalną Realizowaną przez Młodzież”, gdzie złożone wnioski („Kropla Życia”, „Zwierzę moim przyjacielem”) zostały rekomendowane do realizacji. Współpraca z Centrum Wolontariatu zaowocowała również uczestnictwem członków Klubu „Promyk” w projektach realizowanych przez Centrum Wolontariatu: „ACTIV - aktywne i razem dla rozwoju Regionalnej Sieci Wolontariatu” oraz „Wolontariat mnie nakręca”.

Członkowie SKW „Promyk” brali udział w Festiwalu Kulinarium i Wolontariatu, organizowanego w ramach projektu „Gotowanie w praktyce”, czy w Festiwalu Klubów Wolontariusza. We współpracy z Polskim Centrum Mediacji dwoje wolontariuszy wraz z koordynatorem i opiekunem ukończyło szkolenie Mediatorów Mediacji Rówieśniczych, zdobywając umiejętności pozwalające współuczestniczyć w prowadzeniu mediacji.

Oprócz inwestowania w rozwój osobisty młodych wolontariuszy, działalność Klubu od 2006 roku do chwili obecnej obejmuje następujące obszary działania: pomoc społeczna, ekologia,



edukacja oraz charytatywne działania akcyjne. Od początku swojej działalności Klub mocno współpracuje z Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami w Polsce Oddział w Słupsku. W ramach Klubu działa sekcja Przyjaciół Zwierząt.

- Wolontariusze organizują systematycznie zbiórki karmy dla zwierząt, budują budy dla psów i domki dla kotów, poszukują nowych właścicieli dla porzucanych we wsiach psów. Od wielu lat biorą czynny udział w imprezach organizowanych przez TOZ - koncertach, jarmarkach, happeningach, Słupskim Biegu Charytatywnym na Rzecz Zwierząt. Warto wspomnieć o tym, że wolontariusze uczestniczyli w szkoleniach organizowanych przez Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami - dodaje Małgorzata Aziukiewicz.

Członkowie Klubu organizują corocznie wśród uczniów szkoły i nauczycieli zbiórkę odzieży, używanych podręczników i przyborów szkolnych, aby wspomóc niezamożne rodziny uczniów poszczególnych szkół. Włączyli się również do ogólnopolskiej akcji „Szlachetna paczka”, zbierając artykuły spożywcze dla wytypowanej rodziny. Kilka lat temu wpadli na pomysł, aby zorganizować równoległą akcję „Szlachetna paczka dla zwierzątka” i zebraną karmę przekazali

psom do najbardziej zaniedbanych gospodarstw.

Każdego roku wolontariusze biorą udział w akcjach charytatywnych o zasięgu ogólnopolskim, takich jak: „Góra grosza”, „I Ty możesz zostać Świętym Mikołajem”, „Gorączka Żłota-2009”.

Osoby działające w SKW „Promyk” stawiają sobie za cel integrację międzypokoleniową i wspieranie osób niepełnosprawnych. W tym zakresie współpracują z parafialnym Caritasem, włączając się do przygotowania i udziału w Wigilii Seniora organizowanej w szkole w Sycewicach, przygotowują też stroiki bożonarodzeniowe na Wigilię dla bezdomnych, którą organizuje Caritas Parafii Św. Jacka w Słupsku. Wolontariusze pomagają starszym i samotnym osobom w swoich miejscowościach w codziennych pracach domowych oraz przy zakupach. Przed Świętem Zmarłych pamiętają o opuszczonych i zaniedbanych grobach na cmentarzach w Zębowie i Słonowicach, porządkując je. Uczestniczą w Powiatowych Dniach Godności Osób Niepełnosprawnych oraz Dniach Godności i Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych.

Członkowie Klubu wspólnie z koordynatorem i opiekunem zdobywają środki finansowe przeznaczone dla uczniów świetlicy środowiskowej, działającej przy szkole. Wykonują

kartki świąteczne, karnećki i torby do prezentów, które znajdują nabywców wśród mieszkańców naszych miejscowości. Ponadto wolontariusze zdobywają środki organizując loterie fantowe, piekąc ciasta i organizując dyskoteki. Dzięki tym staraniom już czterokrotnie uczniowie z najuboższych rodzin mogli wyjechać na wycieczki do Kołobrzegu, Poznania, Gdańska i Gniewu oraz na biwak do Ustki.

Wolontariusze udzielają się podczas zajęć w świetlicach wiejskich i w filiach bibliotek gminnych. Tradycją jest już organizacja w grudniu Tygodnia Wolontariatu w szkole. W tym czasie promowane są idee wolontariatu poprzez pokazy filmów,



pokazy multimedialne, gazetki ścienne czy ulotki. Odbywają się również spotkania z byłymi wolontariuszami „Promyka”.

Działalność Klubu jest coraz bardziej doceniana. W grudniu 2007 roku podczas Gali Wolontariatu członkowie uhonorowani zostali medalem za swoją pracę. W 2014 roku Klub został wyróżniony odznaczeniem z okazji 150-lecia Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce, przyznany przez Zarząd Główny w Warszawie. Uznanie dla efektów działań wyraził również Starosta Powiatu Słupskiego. Nagrodę za trud włożony w pracę na rzecz społeczeństwa przyznał także Wójt Gminy Kobylnica. Na tym jednak nie koniec. „Promyk” otrzymuje też podziękowania za pracę od wielu placówek, m.in. z Placówki Socjalizacyjnej „Mój Dom - Moja Przyszłość”, z Banku Żywności, innych Klubów Wolontariusza za włączanie się do organizowanych przez nich akcji.

Sycewiccy wolontariusze odnoszą sukcesy, przynosząc zaszczyt i rozstawiając Klub. Od 2007 roku jego członkowie typują kandydatów do Samorządowego Konkursu Nastolatków „Ośmiu Wspaniałych”. Co ważne w ostatnich edycjach aż 9 wolontariuszy z „Promyka” może pochwalić się tytułem „Wspaniałej” lub „Wspaniałego”.



Przed nami rok intensywnej pracy

Budżet Gminy Kobylnica na 2016 rok nie tylko gwarantuje kontynuację wielu zadań, których realizacja rozpoczęła się w poprzednich latach czy rozpoczęcie nowych inwestycji, ale jest też bezpieczny dla finansów samorządu.

Budżet Gminy Kobylnica uchwalono jeszcze w grudniu. To rzadko spotykana sytuacja w samorządach, by tak wcześnie mieć gotowy plan wydatków i dochodów na przyszły rok...

Leszek Kuliński, Wójt Gminy Kobylnica: Tworzę wraz z moimi współpracownikami dobrze funkcjonujący zespół, który miał możliwość po raz 17. przygotować projekt budżetu i przedstawić go Radzie Gminy. I, jak sięgam pamięcią, Rada Gminy Kobylnica wprowadzała pewne zmiany i akceptowała projekty, i uchwałała budżet, praktycznie zawsze w grudniu, tak więc wchodziliśmy w nowy rok z przygotowanym budżetem, umożliwiającym realizację zadań i inwestycji w Naszej gminie. Taka procedura tworzenia i uchwalania budżetu powinna być normą, choć z uwagi na trudną sytuację finansową wielu samorządów, uchwalenie budżetu następuje dopiero w styczniu.

Co ważne, większość radnych była za jego przyjęciem. To chyba najlepszy dowód na to, że przygotowano go dobrze i rzetelnie?

Projekt budżetu zawsze rodzi mnóstwo pytań, bowiem gmina może dysponować tylko takimi pieniędzmi, jakie sama wypracuje z środków zewnętrznych, które otrzyma od swoich mieszkańców, czy też przedsiębiorców w formie podatków, jakie wpłyną w postaci subwencji, czy też dotacji. A przecież potrzeb jest mnóstwo. Tak więc budżet jest pewną formą kompromisu, z którą to nie wszyscy muszą się zgadzać. Z tego wynika też to, że niejednokrotnie w wielu samorządach nie uzyskuje on pełnej aprobaty. W naszym przypadku, większość radnych przychyliła się do projektowanych zapisów, ale wymagało to również zrozumienia podczas dyskusji w czasie prac komisji, w trakcie jego przygotowywania. Jestem przekonany, że wraz Panią Skarbnik, jak i z zespołem dobrych fachowców – kierowników jednostek organizacyjnych i pracowników tych jednostek, jak i Urzędu Gminy, przygotowaliśmy dobry budżet, który pozostało nam już tylko realizować dla dobra naszych mieszkańców, spełniając ich oczekiwania. Choć pewnie nie wszystkie, bo byłoby to niemożliwe.

Wielu sceptyków podkreślało, że rok 2016 będzie bardzo trudny dla samorządów.

Kończy się bowiem bardzo ważny okres unijnych programów. Rzeczywiście czeka nas zastój?

Aż tak pesymistycznie na ten rok bym nie spoglądał. Będzie on trudny dla samorządów, nie tylko za przyczyną kończących się poprzednich okresów wsparcia unijnych programów, ale również za sprawą zmian politycznych czy też ekonomicznych, które zapowiada nowy rząd. Będą dość poważne zmiany w systemie oświaty, opieki społecznej czy też w dochodach samorządów - np. wprowadzenie wyższej kwoty od podatku dochodowego, bez jakiegokolwiek rekompensaty, wpłynie ujemnie na budżety wszystkich samorządów, bowiem ma to przełożenie na udział gmin w tzw. PIT. Ponadto pierwsze środki na projekty unijne mogą wpłynąć dopiero w drugim półroczu tego roku. Należy też zwrócić uwagę na to, że o te pieniądze trzeba walczyć w konkursach. Tak więc trzeba będzie chwilę poczekać na to, co się zdarzy, ale chcemy pracować dla dobra gminy i jej mieszkańców, poszukując innych źródeł dochodu.

Nowa perspektywa unijna jest korzystna dla Polski i samorządów?

Nowa perspektywa unijna jest korzystna dla Polski jak i samorządów, ale co z tego jak w poprzednim rozdaniu samorządy, chcąc zrealizować jak największą ilość inwestycji, zadłużyły się i dzisiaj pozyskiwanie środków z Unii będzie trudniejsze. Nieco się zmieniły zasady uzyskiwania dotacji z Unii Europejskiej, nie wszystkie pieniądze są w RPO czy też w PROW, część środków jest w Miejskich Obszarach Funkcjonalnych, w których jest także Gmina Kobylnica. I tutaj muszą odgrywać równą rolę interesy wszystkich samorządów, które są w tzw. MOF. Należy zauważyć, że będą to trudne do pozyskania środki finansowe. Wsparcie finansowe nie będzie już tak wysokie, jak w poprzednim rozdaniu. Projekty tzw. zwrotne otrzymają już niższe dofinansowanie. I proszę pamiętać, że wsparcie unijne jest po to, by wyrównać szanse poszczególnych samorządów czy też regionów. Gmina Kobylnica ma wysokie współczynniki, min. dochodowość w przeliczeniu na jednego mieszkańca, czy też niską stopę

bezrobocia, co powoduje, że będziemy mieli większe trudności z utrzymaniem wsparcia unijnego. Ale jestem przekonany, że przy dobrym zespole ludzi, jakim dysponujemy, będziemy takie wsparcie otrzymywali.

Od kilku miesięcy wiadomym było, że samorządom zostanie odebrane prawo do wystawiania mandatów z tytułu wykroczeń kierowców, które zanotowały gminne fotoradary. Wiadomo, że ilu kierowców, tyle opinii związanych z tą decyzją. Jednak niewątpliwie gminy musiały odczuć te zmiany. Jak to wyglądało w Gminie Kobylnica?

Od dłuższego czasu nad działaniami prowadzonymi przez samorządy, a zmierzającymi do poprawy bezpieczeństwa na drogach, prowadzonymi przez straże gminne, czy też miejskie, zbierały się czarne chmury. Spodziewaliśmy się tego i praktycznie od dwóch lat podejmowaliśmy działania, aby zmiany w funkcjonowaniu straży odbyły się jak najmniej boleśnie. Dzisiaj w strukturze organizacyjnej straży, zostało 50% pracowników z tych, którzy byli zatrudnieni jeszcze w ubiegłym roku i w większości są to strażnicy. Jestem przekonany, że wiele gmin, które prowadziły rejestracje zdarzeń w ruchu drogowym odczuło to pod względem finansowym, jedni bardziej, inni mniej. Przy naszym budżecie, który wynosi ponad 50 mln, brak tych pieniędzy nie odbija się zbyt drastycznie, jednak te środki zwiększały ilość zrealizowanych zadań w zakresie inwestycji drogowych, poprawy bezpieczeństwa. Spowodowało to, że musieliśmy zmienić Wieloletnią Prognozę Finansową na najbliższe lata i część zadań drogowych przesunąć na późniejszy czas.

Przejdźmy teraz do samego budżetu. Kilkanaście milionów złotych na inwestycje – jest powód do dumy?

Jedną czwartą budżetu zostanie przeznaczona

na zadania inwestycyjne - to znaczące środki umożliwiające rozwój naszej gminy, myślę, że kwoty przeznaczone w już uchwalonym budżecie jeszcze wzrosną i zostanie spełniona dodatkowa część oczekiwań mieszkańców Gminy Kobylnica. Powód do dumy jest, jednak chciałoby się tych pieniędzy mieć jeszcze więcej. I nad tym będę pracował przez najbliższy rok, jak i w latach następnych. Jestem przekonany, że przy wsparciu Naszych mieszkańców uda się zrealizować jeszcze wiele ciekawych zadań inwestycyjnych.

Jakie przedsięwzięcia udało się zrealizować w tym roku?

Stawiamy przede wszystkim na budowę dróg na terenie gminy - na nowych osiedlach mieszkaniowych w Kobylnicy, Bolesławicach jak i w Łosinie, ale nie tylko. Mamy też na uwadze trasy łączące nasze miejscowości, czy drogi będące w zarządzie powiatu słupskiego. Będziemy kontynuować realizację połączeń pomiędzy Kwakowem, Lubuniem a Żelkówką i Żelką, pomiędzy Dobrzęcinem a Komorczynem oraz wraz z powiatem rozpoczynamy modernizację dróg w obrębie Słonowiczek, Kczewa i Bzowa i dalej w stronę Tychowa oraz Ściegnicy. Potrwa to w czasie, ale jestem przekonany, że w niebawem mieszkańcy tamtych rejonów gminy odczują znaczącą poprawę. Prowadzimy obecnie prace projektowe dotyczące

inwestycji kanalizacyjnych i wodociągowych w rejonie Wrzącej, Bzowa, Słonowic, Zębowa, Płaszewa oraz Zagórek. W roku bieżącym powinniśmy rozpocząć budowę zbiorczej sieci we Wrzącej i w Zagórkach. Jest to uzależnione od pozyskania środków unijnych w pierwszym półroczu roku bieżącego. Przygotowujemy się do kontynuacji budownictwa mieszkaniowego, tak by w przyszłym roku oddać do użytku wielorodzinny budynek z mieszkaniami komunalnymi w Kwakowie. Będziemy nadal, zgodnie z życzeniami Naszych mieszkańców, modernizować i budować uliczne oświetlenie energooszczędne. Będą prowadzone prace projektowe zadań inwestycyjnych w zakresie sportu i rekreacji, czyli przygotowanie projektów i ich realizacja w zakresie budowy boisk wielofunkcyjnych w Kobylnicy i Sycewicach. Wspólnie z Gminą Słupsk będziemy prowadzili prace rewitalizacyjne parków podworskich - w naszej gminie dotyczy to zabytkowego terenu w Sycewicach wraz z otaczającymi go drogami. Zadania wskazane powyżej są podzielone na etapy i będą trwały kilka najbliższych lat.

Jednym z ważnych zadań będzie także budowa Centrum Usług Wspólnych? Proszę powiedzieć coś więcej o tym pomysle...

Może nie tak dosłownie budowa, bowiem za budowę uznawać należy powstanie nowego obiektu, a rozważam utworzenie centrum, które zajmowałoby się zadaniami, które są zbieżne w jednostkach organizacyjnych Gminy Kobylnica, np. zamówienie publiczne,

usługi informatyczne, księgowość. Te działania są w fazie początkowej. Gdy wypracujemy wspólnie projekt w tym zakresie, będziemy naszych mieszkańców o tym informowali. Należy przede wszystkim sprawdzić, czy jest to uzasadnione ekonomicznie, a dopiero potem podejmować właściwe decyzje. Tak więc przed nami długa kilkumiesięczna droga.

Jaki będzie ten rok dla mieszkańców? Czego mogą się spodziewać?

Jestem przekonany, że samych dobrych rzeczy. Oby na ich realizację nie zabrakło środków finansowych. Ten rok, jak wskazałem powyżej, będzie obfitował w wiele zadań dla naszych mieszkańców przedsięwzięć inwestycyjnych. Będzie następowała systematyczna poprawa życia naszych mieszkańców, bowiem rozwój sieci drogowej, czy też modernizacja i budowa zbiorczej kanalizacji, to zdecydowanie poprawa jakości życia na naszej wsi. Ale jestem przekonany, że nasze działania w sferze kultury, w oświacie, czy też w bezpieczeństwie publicznym przyczynią się do tego, że naszym mieszkańcom będzie żyło się równie dobrze, jak w innych regionach kraju. Tego w rozpoczynającym roku życzę sobie, swoim współpracownikom i naszym mieszkańcom.

**Rozmawiał
Karol Kotusiewicz**





BAJKA

Tadeusz Gawlik
tadgaw@wp.pl

No i się zaczęło! PiS-owski walec jedzie po polskim prawie jak znany z nieodległej historii „Staliniec” – taka gąsienicowa maszyna wykorzystywana głównie do odpajania gruntu, wykonywania wykopów, zagęszczania podłoża i jego niwelacji. Nie wiedzieć czemu ten encyklopedyczny opis tak bardzo pasuje do naszej politycznej rzeczywistości! Tymczasem w całej Polsce niemal co tydzień odbywają się jakieś manifestacje. Na demonstracje KOD-u przychodzą dziesiątki tysięcy ludzi. Obywatelskiej, nikt nie wie z resztą przez kogo wspieranej inicjatywie, natychmiast odpowiadają niemniej liczne wiece i marsze kaczyistów niwelując wzajemnie swoje ideologiczne przesłania i wyglądają na to, że jedna i druga strona za darmo się tej żaby nażarły. Kaczyński wykorzystując rocznicę stanu wojennego i zawłaszczając przy tym na własny partyjny użytek tradycje solidarnościowe oraz nazwiska ludzi poległych w walce o demokratyczne państwo, zbiera prorządową antymanifestację na placu Trzech Krzyży. „W Polsce jest taka fatalna tradycja zdrady narodowej – powiada

na wiecu prezes Kaczyński. To jest jakby w genach niektórych ludzi, tego najgorszego sortu Polaków”. Prezes składa wieniec pod stojącym przypadkowo pod ręką pomnikiem Wincentego Witosa – ikony polskiego ruchu ludowego. Asystę nowego „naczelnika państwa” stanowili przy szarfach, Janusz Wojciechowski – były Prezes PSL oraz były wiceprezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL Zbigniew Kuźmiuk, który w lutym 2006 za złamanie statutu partii został na zbitą gębę wywalony z PSL. Honorową asystę prezesa stanowili więc najwięksi zdrajcy ruchu ludowego. W Wierzchosławicach słychać ponoć było jak trzykrotny premier Rzeczypospolitej przewraca się w grobie. Dzięki nieudolnej polityce i kiepskiej, buńczucznej kapani wyborczej Platformy Obywatelskiej, wybory prezydenckie i parlamentarne PiS wygrał w cuglach uzyskując nienotowaną w demokratycznej Polsce większość w obu izbach parlamentu. To, że parlamentarna większość ma prawo zmieniać prawo to jej zbójce prawo, to prawo zwycięzców. Rzecz jednak w tym, że nawet zbójce swój

honorowy kodeks posiadają. Za czasów nieboszczki „komuny”, kiedy to jeszcze rejonowa komenda milicji zresztą obywatelskiej, mieściła się przy ulicy braci rodzonych i braci w Chrystusie, Cyryla i Metodego, o poczynaniach władzy mówiło się z lekkim przekąsem Cyryl jak Cyryl ale te metody...?! Dla ciekawości można jednak wspomnieć, że obaj święci pańscy, krymscy misjonarze z IX wieku inne zgola imiona nosili. Cyryl na chrzcie świętym otrzymał, jakże historycznie ważne, imię Konstantyn a świętemu Metodemu zwyczajnie Michał na imię dano. Dając świętemu Cyrylowi święty spokój o metodach raczej czas zacząć. Otóż w metodach postępowania a nie w celach działań wszelakich ludzkie charaktery się objawiają. Niccolò di Bernardo dei Machiavelli zwykł mawiać, *ex nihilo in actu probat*. Ta stara maksyma będąca myślą przewodnią hitlerowskiego *Mein Kampf*, to dewiza zamordystów wszelkiej maści mówiąca o tym, że cel uświęca środki. Zanim ukaże się ten felieton nowe wydanie książki autorstwa niemieckiego *führera*, ukaże się na półkach niemiec-

kich księgarń a za parę miesięcy zabijać się będą o polskie wydanie hitlerowskiej biblii wszelkiej maści narodowcy i chadecy. Już dziś w parlamentarnych głosowaniach wyraźnie rysuje się narodowo chadeckie przymierze. Chciałoby się jednak wierzyć, że nowa miotła władzy chce naprawdę pozamiatać kumoterskie układy, republikę kolesiów i znajomych króliczka a także obietnic socjalnych danych w kampanii wyborczej dotrymać. Daj im Boże! Tymczasem jednak o obietnicach wyborczych tylko się mówi a resztę załatwia się pod osłoną nocy. Andrzej Duda, który miał stać się strażnikiem konstytucji, wszedł w rolę stróża nocnego, który czuwa nieprzerwanie nie wiedząc nigdy jak późną nocą Kaczyński przywiezie mu sędziów do zaprzysiężenia, pilną ustawę do podpisania bądź akt łaski dla partyjnego koleżki. Nocą przyjmuje się ustawy o korpusie służby cywilnej, policyjnych inwigilacjach i nocą odwołuje się ambasadorów RP. Słuszności zwycięzcom trudno jednak odmówić, wszak żaden katolicki ksiądz obrządku rzymskiego nie musi sprawować liturgii w asy-

ście prawosławnych czy innych ministrantów. Nowa władza ma także prawo do nowej kadrowej obsady swojego aparatu zarządzania. Tak się złożyło, że polski patriarcha nowej ale ukoronowanej już w narodzie religii smoleńskiej, wybrał na swoich ministrantów etymologicznie przynajmniej chwalebne nazwiska. W falandyzacji istniejącego prawa i stanowieniu praw nowych, służą mu w swoistej celebrze, nomen omen Piotrowicz i Pawłowicz. Normalnym też jest przecie odwołanie Tomasza Arabskiego, polskiego ambasadora w Hiszpanii. Skoro Arabski, jak samo nazwisko wskazuje, to zapewne groźny terrorysta i choć nie jest wegetarianinem ani rowerzystą to sprawie polskiej zaszkodzić może, tym bardziej, że Ziobro i jego zwierzchność najwyższa widzą w nim autora a nawet wykonawcę zamachu smoleńskiego. A niechże w końcu dowiodą racji swoich byleby tylko dowiedli. Niech postawią pomnik Lecha Kaczyńskiego na krakowskim Przedmieściu, to w końcu Kaczyński nie będzie musiał się modlić nad pustym symbolicznym grobem pary prezydenckiej

na warszawskich Powązkach. Na pewno też przestanie biegać z wieńcami między pomnikami najzagorzalszych wrogów politycznych, Piłsudskiego i Dmowskiego, a da na pewno spokój Wincentemu Witosowi – premierowi obalonego w zamachu majowym przez Piłsudskiego rządu i politycznemu więźniowi twierdzy brzeskiej. Wszak Panu Bogu świeczki i diabłu ogarka stawiać się nie godzi. Ustawa medialna też jest posunięciem słusznym tylko w zdecydowanie zbyt małym wymiarze postanowiona. TVN trzeba zlikwidować i pole po nim absolutnie zaorać. Nikt tak przecież nie szkodzi PiS-owi jak TVN puszczając na okrągło Rysia Czarneckiego znanego głównie z tego, że zięciem kosmonauty Mirosława Hermaszewskiego jest i Beaty Kępy, za której istnienie nawet Saska Kępa przepraszała na wiecach raczyła. Powołanie zaś na stanowisko prezesa zarządu Telewizji Polskiej S.A marnotrawnego syna PiSu, Jacka Kurskiego daje wszelkie gwarancje skuteczności medialnego przekazu, bo jak sam prezes zauważył kiedyś raczył „ciemny naród wszystko kupi”.

Finał akcji Straż Gminna Dzieciom Przygotowano blisko sto świątecznych paczek

Sukcesem zakończyła się świąteczna akcja Straży Gminnej z Kobylnicy. Inicjatywa funkcjonariuszy, polegająca na przeprowadzeniu zbiórki zabawek dla potrzebujących dzieci, spotkała się z dużym zainteresowaniem ludzi, którzy nie pozostali bierni na często trudną sytuację innych osób.

Wraz z początkiem grudnia Straż Gminna z Kobylnicy rozpoczęła akcję, która miała na celu zbiórkę prezentów dla najbardziej potrzebujących, młodych mieszkańców gminy. Już następnego dnia do siedziby funkcjonariuszy zgłosiły się pierwsze osoby, przynosząc ze

sobą różne przedmioty. Przez kolejne dni siedzibę strażników odwiedziło kilkadziesiąt osób.

- Udało się zebrać książki, zabawki, płyty CD i DVD, gry komputerowe, maskotki czy ubrania. Jesteśmy niesamowicie zaskoczeni efektami zbiórki. Wszystkie te przedmioty

przynosili mieszkańcy różnych miejscowości. Zdarzały się nawet sytuacje, kiedy zabawki przynosili ludzie, którzy dzień wcześniej byli w naszej komendzie, by uregulować należności związane z mandatami. Święta to czas magiczny, mamy nadzieję, że te prezenty wywołają

uśmiech na twarzach najmłodszych – przynajmniej Katarzyna Kalinowska, Komendant SG w Kobylnicy

Do każdej paczki dołączono też słodki upominek od Wójta Gminy Kobylnica. Jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia paczki trafiły do najmłodszych.



Ptasie piękności znów w Kobylnicy

W trakcie ostatniej Środkowopomorskiej Wystawy Gołębi Rasowych i Drobiu Ozdobnego swoje eksponaty zaprezentowało ponad 80 wystawców, a wśród nich hodowcy z całego Pomorza. Takiej liczby wystawców i eksponatów w historii całej imprezy jeszcze nie było.

Garłacz Pomorski, Gil, Brodawczak Polski, Modena Angielska czy Tipler – to tylko niektóre z ras, jakie pokazano w trakcie szesnastej edycji imprezy, która odbyła się w ubiegłym roku w Kobylnicy. W hali sportowej Zespołu Szkół Samorządowych zaprezentowało się łącznie 67 hodowców z całego Pomorza. Odwiedzający wystawę mogli podziwiać ponad 900 sztuk gołębi i kilkadziesiąt sztuk drobiu.

Tegoroczną edycję imprezy zorganizowano z jeszcze większym rozmachem. Do Kobylnicy zjechało ponad 80 wystawców z różnych rejonów województwa. Odwiedzający wystawę mogli zobaczyć wiele ras i gatunków, a wśród nich m.in. gołębie ozdobne, perukarze, loczki, kapucyny. Łącznie prawie 1300 eksponatów.

Najpierw poszczególne okazy oceniali sędziowie, którzy bardzo dokładnie przyglądali się prezentowanym ptakom. Kolejnego dnia własnej oceny mogli dokonać mieszkańcy i przybyli na miejsce goście. Zarówno młodszy, jak i ci nieco starsi z podziwem przyglądali się pięknym i urokliwym gatunkom zwierząt.

- Tak pięknych i dobrze przygotowanych okazów dawno nie widziałem. To prawdziwe szczęście dla regionu, że to właśnie w Kobylnicy odbywa się ta wystawa – mówił na zakończenie imprezy Zdzisław Kołodziejcki, starosta słupski.

Ostatnim punktem wydarzenia było wręczenie najlepszym hodowcom pamiątkowych statuetek.



Piłkarze rozpoczęli walkę... na parkiecie

Jedenaście zespołów bierze udział w pierwszej edycji piłkarskich zmagani Kobylnica Futsal Extraliga.pl. Pierwsze mecze już za nami. Najlepszą drużynę całych rozgrywek poznamy w marcu.

Gmina Kobylnica dołączyła do grona miejscowości, w których organizowane są piłkarskie zmagania w ramach projektu Extraliga.pl. Podobne turnieje odbywają się chociażby w Warszawie, Trójmieście, Bydgoszczy, Sosnowcu czy Łodzi. Zmagania w Kobylnicy mają jednak nieco inny charakter, ponieważ piłkarze rywalizują w hali sportowej.

W pierwszej edycji Extraliga.pl w wydaniu futsalowym bierze udział jedenaście zespołów.



Mikołajki w Łosinie

Blisko sto osób wzięło udział w zabawie mikołajkowej, która 5. grudnia odbyła się w Łosinie. Pomysłodawcami byli Sołtys, Rada Sołecka i Koło Gospodyń Wiejskich. Przygotowano różne atrakcje – największym zaskoczeniem był jednak przyjazd Świętego Mikołaja, który tym razem dotarł na miejsce nie saniami, a bryczką. Radości dzieci nie było końca.



Koncert na rzecz WOŚP

10. stycznia w Sali Teatralnej Gminnego Centrum Kultury w Kobylnicy odbył się koncert zespołu Zgagafari. Pieniądze, które widzowie wrzucali do puszek tuż przed wejściem na widownię, zasiliły konto słupskiego sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Pełną akcentów słowiańskich, skandynawskich i celtyckich – właśnie taką muzykę mogli usłyszeć widzowie, którzy w niedzielne popołudnie zjawili się w Gminnym Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy. Właśnie tam, w ramach 24. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, zorganizowano koncert zespołu Zgagafari. Przez ponad godzinę grupa muzyków z Darłówka zaprezentowała publiczności bardzo barwną i ciekawą twórczość.

Najważniejszym celem koncertu była jednak zbiórka pieniędzy przez wolontariuszy. Dlatego kilkoro z nich przed drzwiami Sali Teatralnej prowadziło kwestę na rzecz Orkiestry. Zebrane w ten sposób pieniądze przekazano słupskiemu sztabowi Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.



WYWIAD KURIERA

Jan Plutowski:

Zamiast Sejmu i Senatu wybieram podróżowanie z żoną

Pracowity, wymagający a przy tym życzliwy i pomocny. Człowiek, który bezgranicznie poświęcił się pracy w samorządzie. Profesjonalista. To tylko niektóre ze słów, jakie padają pod adresem Jana Plutowskiego, który po kilkudziesięciu latach pracy odszedł na emeryturę. Jego zawodowa ścieżka nie była łatwa i przyjemna, choć – jak wspomina były wicewójt Gminy Kobylnica – nie brakowało w niej zabawnych sytuacji. A wszystko zaczęło się... 1 kwietnia.



Czy w pierwszych dniach po przejściu na emeryturę budził się Pan z pewnym uczuciem, że czegoś w życiu brakuje?

Tak, oczywiście. To normalne, że w pierwszych dniach czułem się troszeczkę nieswojo. Życie i czas w ciągu całego dnia trzeba ułożyć sobie w inny sposób, inaczej to zaplanować. Jestem dopiero kilka tygodni na emeryturze, ale już odczuwam te zmiany. Sądzę, że potrzeba mi kilku miesięcy, by w pełni uświadomić sobie, że jestem emerytem.

Czego najbardziej brakuje?

Muszę przyznać, że na razie nie brakuje mi niczego. Cieszę się, że mam trochę czasu dla siebie, dla rodziny. Nie jestem już tak ograniczony obowiązkami zawodowymi, które musiałem wykonywać o określonych porach dnia. To pewnego rodzaju wolność, brak konieczności zaangażowania się w pewne działania.

Czuje się Pan spełniony?

Myślę, że tak. Mam wspaniałą rodzinę – dzieci, wnuczka, żonę. To im postaram się teraz poświęcić więcej czasu.

Możemy powiedzieć też o spełnieniu zawodowym?

Mam takie przekonanie. Praktycznie całe swoje zawodowe życie poświęciłem pracy w samorządzie – na różnych szczeblach: rządowym i regionalnym. W przeszłości pracowałem bowiem w administracji rządowej, później w samorządzie terytorialnym. Były to czasy ciekawe – okres transformacji ustrojowej. Pamiętam, jak tworzyliśmy nowy statut gminy – wtedy nie było wzorców czy Internetu, regulamin organizacyjny urzędu i wiele innych dokumentów, więc było sporo obowiązków wynikających z przepisów prawa.

Z reguły jest tak, że w pamięć zapada nam zwłaszcza pierwszy dzień w danej pracy. Jak to było z Panem? Obawa, stres czy może spokój?

Pamiętam ten moment dokładnie, ponieważ to był dzień

bardzo charakterystyczny – 1. kwietnia.

A przyjęcie do pracy nie było żartem?

Faktycznie, to był prima aprilis. Przeszedłem do pracy i zobaczyłem warunki, które nie były najlepsze. Wówczas, tak jak i teraz, siedziba Urzędu Gminy mieściła się w dawnym, przedwojennym budynku mieszkalnym. Nie było mowy o komforcie pracy, choć pracowało nas wtedy zdecydowanie mniej niż teraz, ale i obowiązków nie było aż tak dużo. Łącznie pracowało ok. 20 osób – przewagę stanowili pracownicy tzw. służby rolnej. Połowa ludzi zajmowała się doradztwem, rolnictwem i melioracjami, tak jak na przykład ja. Zajmowałem się gospodarką gruntami, czyli sprzedażą i dzierżawą nieruchomości rolnych.

Więc był Pan świadkiem ogromnej zmiany. Gmina, która wówczas kojarzyła się z rolnictwem, teraz znana jest z ekologii i kojarzona jest z odnawialnymi źródłami energii..

Gospodarka rolna była wtedy na pewno wiodącą dziedziną rozwoju, choć bardzo dobrze funkcjonowały też zakłady rzemieślnicze – czy to w Łosinie, czy w Bolesławicach. Kobylnica z tego była znana i z tego słynęła, że tych zakładów było kilkadziesiąt. Zresztą teraz też na terenie Gminy Kobylnica funkcjonuje ponad 700 podmiotów, które prowadzą działalność gospodarczą i są zarejestrowane w ewidencji gminnej. Jeśli chodzi o ekologię, to faktycznie, zdecydowanie poprawiła się sytuacja w tym zakresie. Blisko 80% gminy jest podłączona do kanalizacji sanitarnej, czyli prawie wszyscy mogą korzystać z możliwości odprowadzania ścieków. Blisko 100% podłączona jest do sieci wodociągowej, komunalnej. Musimy jednak pamiętać o tym, o czym często zapominamy. Te dobrodziejstwa cywilizacyjne muszą być kosztowne. Woda jest dobrem

naturalnym, jednak by dostarczać ją w odpowiedniej jakości, trzeba pewne inwestycje wykonywać. To samo dotyczy ścieków. Musimy się z tym pogodzić, że naprawy i inwestycje kosztują. Stąd takie a nie inne stawki podatków. Widzimy też słynne wiatraki na terenie gminy, które produkują energię. Zrealizowany został duży projekt montażu solarów do podgrzewania wody. Re-

czasami, gdy ośrodek kultury, wtedy Zakładowo – Gminny Ośrodek Kultury, miał swoją siedzibę w Sycewicach, potem w ciasnych pomieszczeniach na ulicy Głównej w Kobylnicy. Po stromych schodach wchodziło się do kilku pomieszczeń, podobnie zresztą jak do Ośrodka Pomocy Społecznej – warunki pracy i komfort przyjmowania klientów tych instytucji pozostawiał wiele do życzenia.

mowej czy senatorskiej.

Wróci Pan jeszcze kiedyś do samorządu?

Nie sądzę. Nie wchodzi się bowiem dwa razy do tej samej rzeki. Zostawiam pracę w samorządach czy w administracji rządowej ludziom młodszym. Trzeba dać im szansę, możliwość wykazania się. Wychoję z założenia, że nie ma ludzi niezastąpionych. Zawsze na miejsce, które zwolniło się

kom, których bardzo kocham. Mamy dwóch wnuków i jedną wnuczkę. Myślę, że więcej czasu chciałbym przeznaczyć na szeroko rozumiane życie. Może nie sportowe, ale turystyczne. Kiedy byłem chłopcem więcej czasu spędzałem na rowerze. Pewnie gdybym nie musiał, w ogóle bym z niego nie schodził. Sądzę, że najwyższa pora wrócić do tego. Jeździć i zadbać o własną kondycję.



alizowany jest program PRO-SUMENT. Naprawdę w Gminie Kobylnica dzieje się wiele, jeśli chodzi o ekologię i myślę, że to jest też zasługa naszego wójta, który jest prezesem ogólnopolskiego Stowarzyszenia Gmin Przyjaznych Energii Odnawialnej. Sięgając pamięcią w przeszłość, przypominam sobie obrazy, na których poboczem drogi czy chodnika płyną ścieki. Dziś tego już nie ma. Widać tę poprawę, ten efekt ekologiczny. Poprawę warunków widać też w sprawach drogowych. Stan i jakość nawierzchni są bardzo dobre. Warto zwrócić też uwagę na współpracę z innymi samorządami. Zmiany widać gołym okiem. Pamiętam

Dziś to się zmieniło. Siedziby i możliwości mocno się zmieniły. Myślę, że w niedługim czasie w Gminie Kobylnica powstanie nowa siedziba Urzędu Gminy, czego życzę i pracownikom, i mieszkańcom.

Porozmawiajmy o przeszłości. Co teraz? Rozważa Pan karierę poselską lub senatorską? Wielu samorządowców właśnie na taką drogę decyduje się po zakończeniu pracy w samorządzie..

Na razie chciałbym odpocząć – od pracy i to w takim szerokim znaczeniu. 47 lat i 9 miesięcy przepracowałem. To, co dzieje się w naszej polityce nie zachęca do włączenia się w nurt wielkiej polityki – sej-

z powodu czyjegoś odejścia znajdzie się inna osoba, która będzie mogła wykazać się na tym stanowisku.

Czego życzyć na najbliższe dni, miesiące i lata?

Żeby spełniały się moje marzenia, bo je wciąż mam.

Czego dotyczą?

Jednym z nich jest podróżowanie, niekoniecznie po świecie. Mamy tyle pięknych miejsc w naszym kraju, że gdybyśmy chcieli je zwiedzić, to potrzeba kilka ładnych lat. I kraj, i najbliższe, okoliczne państwa – to nasz cel. Niedługo żona pójdzie też na emeryturę, więc spróbujemy zwiedzić, co się da. Więcej czasu chciałbym poświęcić też wnu-

Zacznę czytać książki. Wcześniej, kiedy nie było Internetu i telewizji potrafiłem przeczytać kilka książek w tygodniu. Dzisiaj jest inaczej. Za sukces uznawałem przeczytanie kilku książek... w roku. To pewnie przez nowoczesne technologie, które dają nam wiele możliwości. Muszę na nowo zarazić się tymi bakcylami. Dostaję sporo książek, które ze względu na dostępność czasu będę mógł przeczytać.

Życzę więc spełnienia marzeń.

Dziękuję. Oby się spełniło. **Dziękuję za rozmowę.**

**Rozmawiał
Karol Kotusiewicz**

Kobylnica znów wysoko

Poznaliśmy wyniki Ogólnopolskiego Rankingu Powiatów i Gmin, prowadzonego przez Związek Powiatów Polskich. Kolejny raz w ścisłej czołówce w kategorii gminy wiejskie znalazła się Kobylnica, którą sklasyfikowano na trzecim miejscu w kraju i pierwszym w województwie pomorskim.

Wyżej znalazły się jedynie dwie miejscowości położone w województwie małopolskim. W tej kategorii zwyciężył Chelmiec, natomiast drugie miejsce zajęła Wielka Wieś.

Kobylnica uplasowała się na trzecim miejscu w zestawieniu gmin wiejskich, uzyskując 37770 punktów. Samorządy sklasyfikowane w rankingu oceniane są przez ekspertów Związku Powiatów Polskich według kilkudziesięciu kryteriów, które zgrupowano w dziesięciu kategoriach tematycznych. Punktowane są m.in. działania proinwestycyjne

i prorozwojowe, rozwiązania poprawiające jakość obsługi mieszkańca oraz wprowadzane inicjatywy z zakresu ochrony zdrowia i pomocy społecznej. O kolejności w rankingu decyduje więc liczba zrealizowanych projektów i przedsięwzięć, ale też ich zakres i wartość merytoryczna.

Eksperti, którzy przyglądali się poszczególnym samorządom, w przypadku Kobylnicy zwrócili szczególną uwagę na ilość środków finansowych, które udało się pozyskać z funduszy krajowych. W tym wypadku Kobylnica uzyskała maksymalną ilość punktów.

Podobna sytuacja miała miejsce przy ocenie współpracy samorządu z NGO; wprowadzanych działań, które mają promować zdrowy styl życia poprzez organizację imprez o charakterze sportowym, czy upowszechnianie rozwiązań ekoenergetycznych i proekologicznych. Komisja doceniła również działania, które polegają na wspieraniu zdolnej, utalentowanej młodzieży, poprzez tworzenie systemów stypendialnych, ale też wzorową współpracę Kobylnicy z miastami partnerskimi, które zlokalizowane są poza granicami naszego kraju. Wpływ na końcowy wy-

nik miały również inne działania, które w ostatnim czasie wprowadzono w Gminie Kobylnica, a które w istotny sposób wpłynęły na jakość obsługi interesantów. Warto tu wymienić między innymi: udziękowanie strony internetowej urzędu, czy przystosowanie jej do potrzeb osób niewidomych.

Ogólnopolski Ranking Powiatów i Gmin prowadzony przez Związek Powiatów Polskich oparty jest na zasadzie bezpłatnego i dobrowolnego uczestnictwa wszystkich samorządów szczebla gminnego i powiatowego.

W Reblinie jak w Rio

W pierwszych dniach stycznia w świetlicy wiejskiej w Reblinie zorganizowano bal karnawałowy dla dzieci i młodzieży.



Konkursów i zabaw nie było końca. Pierwszym punktem imprezy był „Taniec - Macarena”, w którym to uczestnicy musieli jak najdokładniej odwzorować ruchy, na których opiera się jeden z najpopularniejszych hiszpańskich tańców, znany też z przeboju zespołu Los Del Rio. Przygotowano również zabawę z innymi, bardzo popularnymi piosenkami: „Jedzie pociąg z daleka”, „Lambada”, „Kaczuchy”. Później odbył się test karnawałowy oraz zimowe zagadki, gdzie

uczestnicy musieli wykazać się swoją wiedzą na temat karnawałowych zwyczajów. Ostatnim punktem programu było opowiadanie pt. „Dzień z życia rodziny” - uczestnicy siadali na krzesłach, następnie czytane było opowiadanie, a wyczytane osoby szybko musiały wstać i obiec swoją rodzinkę. Oczywiście wybrano Króla i Królową balu, którzy w nagrodę musieli wspólnie zatańczyć.

Grzegorz Jopek

Harmonogram odbioru odpadów komunalnych

ODBIÓR ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH I ELEKTROŚMIECI			
L.P.	MIEJSCOWOŚĆ	DATA	
		WIELKOGABARYTY	WIELKOGABARYTY I ELEKTROŚMIECI
1.	Kończewo, Kuleszewo, Giełdoń	14.03.2016r.	13.06.2016r.
2.	Wrząca, Ściegnica, Rozłęka, Bzowo, Kczewo	15.03.2016r.	14.06.2016r.
3.	Runowo Sław., Słonowice, Słonowiczki	16.03.2016r.	15.06.2016r.
4.	Komorczyn, Dobrzęcino, Ciechomice, Zagórki, Zbyszewo	18.03.2016r.	17.06.2016r.
5.	Widzino, Bolesławice, Reblino, Reblinko, Zębowo, Sycewice, Miedzno	23.03.2016r.	22.06.2016r.
6.	Łosino, Sierakowo, Zajączkowo, Maszkowo, Lulemino, Kwakowo, Komitowo	24.03.2016r.	23.06.2016r.
7.	Lubuń, Żelki, Żelkowiec, Żelkówko, Płaszewo, Kruszyna	25.03.2016r.	24.06.2016r.

ODBIÓR ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH I ELEKTROŚMIECI			
L.P.	KOBYLNICA (ulice):	DATA	
		WIELKOGABARYTY	WIELKOGABARYTY I ELEKTROŚMIECI
1.	Prof. Poznańskiego, Stefczyka, Parkowa, Krzywa, Głowackiego, Mikołajczyka, Banacha, Drzymały, Polna, Witosa, Fiołkowa, Różana, Liliowa, Tulipanowa, Storczykowa, Konwaliowa, Makowa, Kwiatowa, Malwowa, Szczecińska, Kądzieni, Kosynierów, Rumiankowa, Chabrowa, Toskańska, Pocztowa, Kolejowa, Źródłana, Widzińska, Bukowa, Jodłowa, Kalinowa, Olchowa, Wiśniowa Wrzosowa, Wierzbowa, Narutowicza, Parkowa, Zaciszna, Grabskiego, Krokusowa, Banacha	21.03.2016r.	20.06.2016r.
2.	Rzeczna, Sportowa, Ogrodowa, Łąkowa, Zielona, Strumykowa, Rybacka, Wodna, Schumana, Orzechowa, Słoneczna, Krótka, Leśna, Młyńska, Akacyjowa, Leśny Zakątek, Topolowa, Rzemieślnicza, Kasztanowa, Sosnowa, Dębowa, Brzozowa, Klonowa, Główna, Cisowa, Schumana, Przy Torach	22.03.2016r.	21.06.2016r.

Wielkogabaryty	Elektrośmieci
Biurko, stół, deska do prasowania, skrzydło drzwiowe, żyrandol, dywan, wykładzina, garderoba, wieszak, kanapa, łóżko, materac, rogowka, sofa, tapczan, komoda, kredens, szafa, regał, witryna, krzesło, taboret, fotel, pufa, stołek, ława, ławka, półka wisząca, wózki dziecięce, rowery, hulajnogi, pierzyny, pościele, poduszki, kołdry.	Komputery, laptopy, tablety, konsole, drukarki, skanery, płyty cd/dvd, kable, przewody, radia, głośniki, słuchawki, wieże hi-fi, wzmacniacze, odtwarzacze mp3/4, dyktafony, telefony komórkowe i stacjonarne, ładowarki, aparaty fotograficzne, kamery, lampy błyskowe, akcesoria fot., Baterie, konwertery, tunery, dekodery, piloty, telewizory, magnetowidy, odtwarzacze cd/dvd, zestawy kina domowego, kuchenki zwykłe i mikrofalowe, lodówki, zamrażarki, pralki, okapy, zmywarki, płyty grzewcze, suszarki, ekspresy do kawy, czajniki elektr., Drobne agd, np.: Tostery, sokowirówki, roboty kuchenne, wagi, frytkownice, gołarki, grzejniki elektr., odkurzacze, żelazka, maszyny do szycia.

Szanowny Mieszkańcu! Pamiętaj o tym, aby:

- Twoje gospodarstwo domowe było zaopatrzone w pojemnik na odpady zmieszane podpisany numerem porządkowym nieruchomości!
- Wpłaty za odbiór odpadów należy uiszczać na indywidualny numer rachunku bankowego do 15tego dnia każdego miesiąca.

Do PSZOK można przekazywać w każdej ilości odpady wytworzone w gospodarstwie domowym takie jak:

papier i tektura, szkło, tworzywa sztuczne, metale i odpady wielomateriałowe, odpady biodegradowalne, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, odpady wielkogabarytowe, przeterminowane leki, chemikalia, zużyte baterie i akumulatory inne niż przemysłowe i samochodowe, odzież i tekstylia.

Do PSZOK można przekazywać w ograniczonej ilości odpady wytworzone w gospodarstwie domowym takie jak:

- 1) zużyte opony pochodzące z pojazdów

osobowych – w ilości 4 sztuk na posiadacza samochodu na rok;

2) odpady budowlane i rozbiórkowe (pochodzące z samodzielnie prowadzonych drobnych prac remontowych, niewymagających pozwolenia na budowę, zgłoszenia zamiaru budowy lub wykonania robót) – w ilości do 1 m³ na nieruchomości zamieszkałą na rok.

Logując się na naszej stronie internetowej www.kobylnica.pl będziesz najszybciej powiadamiany o najnowszych informacjach dot. m.in. gospodarki odpadami.

! Informacje dotyczące odbioru odpadów dostępne są na stronie internetowej Gminy Kobylnica: www.kobylnica.pl

Uwaga na nieszczelne instalacje

Nie z obowiązkiem i troską o własne bezpieczeństwo, ale ze zbędnym wydatkiem. Z tym najczęściej kojarzymy okresowe czyszczenie przewodów kominowych. To błąd, na który powinniśmy zwrócić uwagę zwłaszcza zimą.



Czy dokonywanie systematycznych kontroli przewodów kominowych rzeczywiście może mieć wpływ na nasze bezpieczeństwo?

Robert Smysło, Komendant Gminny OSP w Kobylnicy: Tlenek węgla, potocznie nazwany czadem, każdego roku jest przyczyną śmierci kilkudziesięciu osób w naszym kraju. W większości przypadków nie jest to wynik pożaru, a nie odpowiedniej eksploatacji urządzeń grzewczych oraz przewodów spalinowych i wentylacyjnych.

budynków, innych obiektów budowlanych i terenów (Dz. U. Nr 109 poz. 719), w obiektach w których odbywa się proces spalania paliwa stałego, ciekłego lub gazowego, usuwa się zanieczyszczenia z przewodów dymowych i spalinowych:

- od palenisk opalanych paliwem stałym - co najmniej raz na 3 miesiące,
- od palenisk opalanych paliwem płynnym i gazowym - co najmniej raz na 6 miesięcy,
- od palenisk zakładów zbiorowego żywienia i usług gastronomicznych - co najmniej raz w miesiącu, jeśli przepisy miejscowe nie stanowią inaczej.

Dlaczego tak istotne jest dokonywanie takich kontroli w okresie zimowym?

Jak wiadomo w okresie zimowym w celach grzewczych powszechnie korzystamy z urządzeń wykorzystujących proces spalania. Brak właściwej konserwacji urządzenia, instalacji i nieodpowiedni system wentylacji min. uszczelnienia pomieszczenia, gdzie odbywa się spalanie może doprowadzić do braku ciągu, a dalej do ciągu wstecznego czyli cofania się dymu z powrotem.

A co, jeśli nie zleciłmy takich kontroli do tej pory?

Kontroli powinniśmy jak najszybciej zlecić, natomiast prace konserwacyjne, jeżeli posiadamy odpowiednią wiedzę, możemy wykonać sami.

Kto powinien wykonywać takie kontrole?

Według obowiązujących przepisów kontrole kominów mogą wykonywać jedynie osoby z uprawnieniami mistrza kominarskiego oraz budowlanymi w odpowied-

niej specjalności. Po oczyszczeniu przewodów kominowych powinniśmy otrzymać dokument potwierdzający wykonanie tych prac. W przypadku zaistnienia pożaru mamy fizyczny dowód na właściwe dbanie o przewody kominowe, ma to znaczenie w postępowaniu odszkodowawczym.

Czy troska o własne bezpieczeństwo powinna ograniczać się jedynie do takich kontroli? O czym jeszcze powinniśmy pamiętać?

Dla uniknięcia zatrucia powinniśmy:

- przeprowadzać kontrole techniczne urządzeń oraz kominarskie instalacji,
- zadbać o właściwy stan pieca, przewodów spalinowych oraz wentylacyjnych,
- nie zasłaniać kratki wentylacyjnych,
- w przypadku wymiany okien na nowe, sprawdzić poprawność działania wentylacji, ponieważ nowe okna są najczęściej o wiele bardziej szczelne w stosunku do wcześniej stosowanych i mogą pogarszać wentylację,
- kontrolować ciąg powietrza, np. poprzez przyłożenie kartki papieru do kratki wentylacyjnej – przy prawidłowym ciągu kartka powinna przywrzeć do kratki,
- przy braku kratki nawiewnych i szczelnych oknach stosować stałe rozszczelnienie okien,
- zwracać uwagę na pojawiające się objawy nudności, osłabienia, zawrotów i bule głowy, wymiotów, zaburzeń czynności serca, problemów z oddychaniem, takie sygnały mogą świadczyć o zatruciu tlenkiem węgla, wtedy należy przewietrzyć pomieszczenie i udać się do lekarza.
- rozważyć możliwość wyposażenia mieszkania, domu w czujki dymu i gazu gdyż ich koszt nie jest wielki, a w istotny sposób wpływa na bezpieczeństwo.

w trzech zdaniach

Krystian Majewski /Mistrz Kominarski/

Z problemem nieszczelnych instalacji grzewczych spotykam się bardzo często, zwłaszcza w starych budynkach. Spowodowane jest to ich wiekiem, ale też zaniedbaniami ze strony administratorów. W nowo powstałych obiektach również dostrzegam nieszczelne kominy, choć w tym wypadku jest to raczej spowodowane złym wykonaniem instalacji. Niestety, ale ludzie rzadko zdają sobie sprawę z zagrożenia. Najczęściej tłumaczą się, że nie

mają czasu na kontrole, często też padają zarzuty, że usługa kominarska jest zbyt droga. Problem jest wyraźnie bagatelizowany, choć obiektywnie patrząc, okresowa kontrola stanu technicznego przewodów kominowych bez czyszczenia z wydaniem protokołu to zwykle ok. 150 zł netto. Wydaje mi się, że troska o własne bezpieczeństwo nie powinna opierać się wyłącznie na sumie pieniędzy, jaką trzeba na ten cel przeznaczyć.



Czyste powietrze oczami młodych artystów

Konkurs plastyczny o tematyce ekologicznej „Czyste powietrze w naszej Gminie” zorganizowany został w ramach projektu pn.: „Czyste powietrze Gminy Kobylnica” współfinansowanego ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku.

Celem konkursu była promocja odnawialnych źródeł energii oraz działań proekologicznych. W odpowiedzi na konkursu napły-

nęło 120 ciekawych prac z terenu całej Gminy. Wyniki i zwycięskie prace można znaleźć na stronie internetowej www.kobylnica.pl



Czy przeprowadzanie kontroli to konieczność?

Prawnie tą kwestię regulują dwa przepisy:

1) art. 62 ust. 1 pkt 1 c ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 z późn. zm.) zobowiązuje właścicieli i zarządców bloków mieszkalnych i domów jednorodzinnych do okresowej kontroli, co najmniej raz w roku stanu technicznego instalacji gazowych oraz przewodów kominowych (dymowych, spalinowych i wentylacyjnych).

2) § 34 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 22 czerwca 2010 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej

Zmiany na stanowiskach kierowniczych

Z początkiem tego roku funkcję zastępcy Wójta Gminy Kobylnica objął Marcin Świder, który dotychczas był dyrektorem Centrum Kultury i Promocji. Jego miejsce zajęła Izabela Jaromij, która w tej samej placówce przez ostatnie lata zajmowała się sprawami administracyjno – kadrowymi.



IZABELA JAROMIJ

- Z Gminnym Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy związana od początku istnienia placówki. Wcześniej, przez kilka lat odpowiedzialna za marketing i sprawy organizacyjne w firmach prywatnych.
- Absolwentka Wydziału Zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego o specjalności Gospodarka finansowa i administracja samorządowa
- W pracy na stanowisku dyrektora Gminnego Centrum Kultury i Promocji zamierza kontynuować dotychczasowe kierunki działań placówki. Za cel stawia sobie także umocnienie pozycji Centrum jako jednostki upowszechniającej kulturę poprzez kontynuację imprez cyklicznych, uatrakcyjnienie oferty edukacyjnej, poszerzenie wachlarza zajęć dodatkowych oraz wykreowanie nowych wydarzeń kulturalnych.
- Wspólnie z moim zespołem chciałabym trafić do odbiorców, których aprobaty jeszcze nie zdobyliśmy. Istnieją możliwości stworzenia nowych kół zainteresowań. Jeżeli obecnie prowadzone w Centrum zajęcia nie trafiły w gusta społeczeństwa, jesteśmy otwarci na sugestie mieszkańców gminy. Chętnie wprowadzimy program, który zachęci mieszkańców do działania, a nam da jeszcze większą satysfakcję ze wspólnych osiągnięć.



MARCIN ŚWIDER

- Z samorządem związany jest od 2007 roku. Przez pierwsze lata pracy był kierownikiem Referatu Spraw Obywatelskich, Edukacji Społecznej i Promocji Gminy. W 2011 roku objął stanowisko dyrektora Gminnego Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy, które pełnił do końca ubiegłego roku.
- Wyższe wykształcenie zdobył na Politechnice Koszalińskiej, gdzie na Wydziale Ekonomii ukończył Ekonomię Menedżerską z Integracją Europejską. Jest też absolwentem Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie - Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie w Instytucie Zarządzania Wartością.
- Ma 35 lat, żonaty, dwójka dzieci.
- Praca na stanowisku zastępcy Wójta Gminy Kobylnica to ogromna odpowiedzialność ale też ogromna szansa na rozwój. Przede mną mnóstwo nowych, dodatkowych obowiązków, z którymi będę musiał sobie poradzić. Mam wiele pomysłów i silny zespół, z którym możemy stawiać sobie naprawdę wysokie cele.. Mam kilka propozycji i ciekawych rozwiązań, które – w mojej ocenie- mogą wpłynąć korzystnie na wizerunek Gminy i jakość życia mieszkańców.

Morska przygoda za wyniki w nauce

Młodzież z Gminy Kobylnica uczestniczyła w rejsie statkiem „Pogoria” po Morzu Śródziemnym. Udział w rejsie był nagrodą dla najlepszej klasy gimnazjalnej wyłonionej w drodze konkursu ogłoszonego przez Leszka Kulińskiego, Wójta Gminy Kobylnica.

Oprócz klasy IIIa Gimnazjum im. Zjednoczonej Europy w Kobylnicy, w rejsie wzięli udział najlepsi uczniowie z wszystkich pozostałych trzech klas gimnazjalnych oraz absolwenci Gimnazjum w Kobylnicy i w Sycewicach. Opiekunkami były: Dorota Ignaczak, Agnieszka Kwinta i Alicja Gołębiowska, nauczycielki Zespołu Szkół Samorządowych w Kobylnicy.

Na pokład żaglowca załoga szkolna weszła w porcie Civitavecchia we Włoszech. U boku kapitana Remigiusza Trzaski 38 uczniów wraz z opiekunkami oraz 2 młodych Włochów odbyło 65 godzin żeglugi morskiej i przepląnęło 227 mil morskich. W trakcie podróży załoga odwiedziła

między innymi malownicze zakątki wyspy Elba w porcie Ferrai. Podczas całego rejsu młodzież wykonywała prace porządkowe, przygotowywała posiłki, dbała o pomieszczenia sanitarne i pokład żaglowca, pełniła służbę oraz wykonywała wachty grupami na zmianę: gospodarczą, nawigacyjną (trapową w portach) i bosmańską. Czas wolny młoda załoga poświęcała na naukę szant i pieśni morskich oraz na wykłady prowadzone przez kapitana i oficerów wachtowych.

Na koniec rejsu „Pogoria” dopłynęła do portu w Livorno, gdzie kapitan R. Trzaska każdemu z załogi wręczył zaświadczenie o przebytych rejsie. Nazajutrz młodzież wyruszyła w drogę powrotną do domu.



Inwestycje drogowe na terenie Gminy Kobylnica

– podsumowanie roku 2015

Przebudowa dróg powiatowych przy udziale finansowym po 50 % – Gminy Kobylnica i Powiatu Słupskiego, w tym:

Przebudowa drogi powiatowej Nr 1170 G w miejscowości Kwakowo.

Zrealizowano przebudowę ulicy Spacerowej, poprzez budowę nowej sieci kanalizacji deszczowej, chodnik z kostki betonowej, na odcinku od wysokości skrzyżowania z drogą krajową Nr 21 do wysokości cmentarza o łącznej długości 730mb oraz nową nawierzchnię asfaltową na odcinku od wysokości skrzyżowania z drogą krajową Nr 21 do wysokości skrzyżowania z ulicą Ogrodową, o łącznej długości 310mb.

Wykonawcą przedmiotowych robót było Konsorcjum Firm:

Lider Konsorcjum: Przedsiębiorstwo Drogowo – Mostowe „DROMOS” Sp. z o. o. z siedzibą w Kartuzach (83 – 300) przy ul. Gdańskiej 26,

Partner Konsorcjum: Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno – Drogowych Sp. z o. o. z siedzibą w Kobylnicy (76-251) przy ul. Kasztanowej 1, a całkowita wartość zadania wyniosła 547 320 zł.

Przed



Po



Przebudowa drogi powiatowej Nr 1152 G Dobrzęcino – Komorzyn – Etap I

Zrealizowano przebudowę ww. drogi powiatowej, poprzez wykonanie nowej nawierzchni z betonu cementowego, obustronne pobocza utwardzone z destruktu betonowego oraz prześwietlenie koron drzew na odcinku od miejscowości Dobrzęcino, w kierunku miejscowości Komorzyn, o łącznej długości ok. 600mb.

Wykonawcą przedmiotowych robót był „LEMAR” Leszek Bigus, z siedzibą w Niezabyszewie 73 C,

77 – 132 Niezabyszewo, a całkowita wartość zadania wyniosła 152 680 zł.

Kontynuacja przebudowy ww. drogi powiatowej (Etap II) planowana jest w roku 2016, przy udziale finansowym Powiatu Słupskiego.

Przed



Budowa i przebudowa dróg gminnych, w tym:

Budowa parkingu i drogi dojazdowej w obrębie cmentarza parafialnego w Kobylnicy.

Zrealizowano budowę, poprzez wykonanie drogi dojazdowej z kostki betonowej, parking z płyt betonowych typu Meba i wprowadzono oznakowanie pionowe.

Wykonawcą przedmiotowych robót był Zakład Robót Drogowych „Libero” Judyta Wosik z siedzibą w Kępicach (77 – 230) przy ul. Mickiewicza 4b, a całkowita wartość zadania wyniosła 72 240 zł.

Przed



Po



Budowa dróg gminnych na Osiedlu Kwiatowym w Kobylnicy wraz z budową sieci kanalizacji deszczowej (Etap II i III).

Zrealizowano budowę, poprzez wykonanie nowej sieci kanalizacji deszczowej, nawierzchnię z kostki betonowej typu Starobruk na odcinkach ulic Różanej, Makowej, Tulipanowej, Storczykowej, Konwaliowej i Malwowej o łącznej długości ok. 1270mb oraz wyniesione skrzyżowania.

Wykonawcą przedmiotowych robót był KRĘŻEL Sp. z o. o. z siedzibą w Kobylnicy (76 – 251) przy ul. Kasztanowej 1, a całkowita wartość zadania wyniosła 1 850 000 zł.

Inwestycja stanowi kontynuację robót realizowanych w 2014 roku w ramach Etapu I.

W trakcie realizacji



Modernizacja drogi gminnej Nr 114047 G Żelki – Żelkówko – Etap I.

Zrealizowano modernizację, poprzez wykonanie nowej nawierzchni z betonu asfaltowego o szerokości 4m na odcinku o łącznej długości ok. 770mb, obustronne pobocza utwardzone oraz prześwietlenie koron drzew.

Wykonawcą przedmiotowych robót było Przedsiębiorstwo Drogowo – Mostowe „DROMOS” Sp. z o. o., z siedzibą w Kartuzach (83 – 300), przy ul. Gdańskiej 26, a całkowita wartość zadania wyniosła 330 981 zł, przy udziale finansowym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego w wysokości 85 200 zł.

Kontynuacja modernizacji ww. drogi gminnej (Etap II) planowana jest w roku 2016 – pod warunkiem otrzymania dofinansowania z UM w Gdańsku.

Budowa azylu przejścia dla pieszych wraz z przebudową istniejącego chodnika w obrębie ulic Słupskiej i Brzozowej w Bolesławicach.

W związku z przeprowadzoną inwestycją wybudowano azyl przejścia dla pieszych w ciągu ulicy Słupskiej, przebudowano istniejący chodnik wraz z przyległym ogrodzeniem oraz wykonano nowe oznakowanie poziome.

Wykonawcą robót budowlanych w zakresie budowy azylu był Zakład Utrzymania Dróg i Transportu Józef Kozłowski, mający siedzibę w Słupsku (76 – 200), przy ulicy Gdyńskiej 43, zaś w zakresie przebudowy chodnika wraz z ogrodzeniem było Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno – Drogowych Sp. z o. o.

z siedzibą w Kobylnicy (76-251) przy ul. Kasztanowej 1, a całkowita wartość zadania wyniosła 32 424 zł.

Budowa ulicy Chabrowej w Kobylnicy wraz z budową sieci kanalizacji deszczowej (Etap II).

Zrealizowano budowę II Etapu, poprzez wykonanie sieci kanalizacji deszczowej oraz nowej nawierzchni utwardzonej z kostki betonowej typu Strobruk.

Wykonawcą robót budowlanych jest KRĘŻEL Sp. z o. o. z siedzibą w Kobylnicy (76 - 251) przy ul. Kasztanowej 1, a całkowita wartość zadania (Etap II i III) wynosi 676 414 zł.

po realizacji (Etap II)



Przebudowa sięgacza ulicy Głównej (dz. nr 684) w Kobylnicy.

Zrealizowano przebudowę, poprzez wykonanie nowej nawierzchni utwardzonej z kostki betonowej typu Strobruk i modernizację istniejących urządzeń odwadniających.

Wykonawcą robót budowlanych było Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno – Drogowych Sp. z o. o. z siedzibą w Kobylnicy (76-251) przy ul. Kasztanowej 1, a całkowita wartość zadania wyniosła 116 637 zł.

Gdzie kiedyś jadano?

Kobylnicka gastronomia w dawnych czasach

Pierwszą gospodę w Kobylnicy otwarto dopiero w pierwszej połowie XIX wieku. To stosunkowo późno w porównaniu z karczmami, które znajdowały się w okolicznych wioskach. Spowodowane było to bliskością miasta Słupska i sytuacją na pomorskich wsiach.

Od początku XIX wieku do 1945 roku w Kobylnicy, a raczej obu jej niezależnych częściach (wieś od lat 30. XVIII wieku podzielona była na część królewską i książęcą) znajdowały się trzy gospody. Wszystkie stały w centrum a do dziś przetrwały budynki po dwóch z nich. Obecnie nie są to miejsca związane z gastronomią, a do tego ich zewnętrzny wygląd nie przypomina już obiektów przedstawionych na zamieszczonych w artykule fotografiach.

Gospoda przy ul. Głównej 53 (do 1945 roku Kublitz 33)

i szynkowano piwo z pobliskich browarów, ale również prowadzono sklep. Gospoda składała się z dwóch przylegających do siebie budynków, głównego, w którym mieściła się gospoda i sklep oraz z wytwornej sali balowej. W 1902 roku zabudowaną parcelę nabył Kunz Gützlaff, który po 5 latach znacznie rozbudował budynek, podnosząc go o jedną kondygnację i dobudowując od frontu ryzalit, w którym umieszczono kilka charakterystycznych ozdób - wejście w stylu mauretańskim, nad którym znajdował się napis z nazwiskiem właściciela, wstęgę nad drugą kondygnacją, w której zawarto nazwę i rok przebudowy („Gesellschaftshaus zur golden Sonne 1907”). Na szczycie ryzalitu,

oraz stodoła ze stajnią. W 1920 roku właścicielem gospody został rolnik Wilhelm Geisler, który od razu przekazał lokal w prowadzenie zięciowi Bernhardowi Wolf i córce Annie, a po dwóch latach przepisał go na nich. Państwo Wolff prowadzili gospodę i sklep przez ćwierć wieku, dokonując wielu inwestycji, między innymi stawiając nowe budynki gospodarcze. W marcu 1945 roku okazała restauracja spłonęła, po tym jak czerwonoarmiści zaatakowali przebywające tam Niemki w wiadomym celu, a gdy spotkali się ze zdecydowanym oporem, obrzucili restaurację granatami.

Obecnie plac za zabudowaniami restauracji jest pusty i mieści się naprzeciwko sklepu Biedronka,



Sala konsumpcyjna od strony baru. Widoczne z lewej strony drzwi prowadziły na salę balową

Pierwsze źródłowe informacje pochodzą z 1863 roku i jako oberżystę wymieniają niejakiego Konitza. Nie ma wcześniejszych zapisów dotyczących tego miejsca, ale nie wykluczone, że gospoda mogła funkcjonować wiele lat wcześniej. Kolejni właściciele zmieniali się bardzo często. Byli to Friedrich Noffke (1864), Ernst Greulich (1875), Rudolph Rahn (1881), Müller (1888), Tetzlaff (1890). Około 1900 roku właścicielem został Leopold Schulz, który prowadził gospodę oraz mieszczący się tu również sklep aż do śmierci w 1936 roku. Według wykazu z 1910 roku parcela zabudowana była budynkiem mieszkalnym z przylegającego do niego szachulcową salą balową, stodołą, stajnią dla gości i pralnią. W 1936 roku wdowa Anna Schulz z domu Beyer, krótko zarządza gospodą i jeszcze w tym samym roku nowymi, a zarazem ostatnimi właścicielami zostali Ernst i Anna Stroß. W tym czasie gospoda miała nazwę „Gasthof Deutsches Haus”. Pierwsze dziesięć lat po zakończeniu II wojny światowej to biała plama na kartach historii. W 1957 roku mieścił się tu Dom Ludowy. Rozważano wówczas przeprowadzkę siedziby Gminnej Rady Narodowej do tego budynku, ale ze względu na wysokie koszty z remontu zrezygnowano. Budynek istnieje do dziś i od wielu lat mieści się w nim sklep spożywczy.

Gospoda przy ul. Głównej 1 (do 1945 roku Kublitz 69)

W 1911 roku, ówczesny właściciel nieruchomości, kupiec Karł Misch prowadził za domem kawiarnię i cukiernię oraz restaurację bezalkoholową I klasy, którą prawdopodobnie urządził w dawnym budynku gospodarczym. Dodatkowo ogród przystosował na potrzeby imprez plenerowych i do użytku konsumentów. Zabudowania Mischa stały wówczas jako pierwsze na

wjeździe do Kobylnicy od strony Słupska. Interes musiał iść świetnie skoro Misch dobudował do południowo-zachodniej ściany budynku głównego, nową restaurację z salą balową. Nazwał ją „Stolper Bürgerheim”, a 1915 roku właścicielem został Otto Lange, który do marca 1945 roku zarządzał lokalem. Następnie obiekt przejęli Rosjanie, którzy w restauracyjnej sali trzymali silniki samolotowe. W 1946 Gminna Rada Narodowa wnioskuje o przyznanie samorządowi gminnemu parceli po dawnej restauracji. Wówczas mieściło się tu Biuro Zarządu Gminnego. Zajmowany wcześniej przez Rosjan budynek wymagał remontu, a problem z załatwieniem dokumentacji technicznej, niezbędnej do otrzymania kredytów na kapitalny remont sprawiły, że dokonano tego dopiero w 1953 roku. Niestety, remont został źle wykonany i po usunięciu niektórych ścian wewnętrznych, popękały zewnętrzne. To spowodowało, że zastanawiano się wówczas nad przeniesieniem siedziby Gminnej Rady Narodowej. Z czasem mieściła się tu Spółdzielnia Usługowo Wytwórcza (SUW) Kółek Rolniczych, której prezesem był Edward Gdowski, wice prezesem Eugeniusz Szydłowski, kierownikiem technicznym Grudniwski, a magazynierem Letman. W Spółdzielni funkcjonowała stolarnia, ślusarnia i betoniarnia, w której między innymi produkowano trelinkę. Firma, która zatrudniała ponad stu pracowników świadczyła dodatkowo usługi transportowe i budowlane. Od 1968 do 1972 roku w Spółdzielni pracował Andrzej Szkudniewski, który był kierownikiem betoniar- ni, dziś kolekcjoner i pasjonat historii regionalnej. Na początku lat 70. przebudowano dawną salę restauracyjną na mniejsze pomieszczenia, a także przedzielono je stropem, uzyskując w ten sposób drugą kondygnację. Od ponad dwudziestu lat mieszczą się tu firmy handlujące częściami samochodowymi, w pierw był

to Tanix z częściami używanymi, a zastąpiła go hurtownia mororyzacyjna Gordon.

Jak wynika z powyższego opisu, trzy przedwojenne restauracje po wojnie praktycznie nie funkcjonowały. Z dokumentów wiadomo, że w latach 60. działała w Kobylnicy restauracja o nazwie „Podmiejska”, która mieściła się koło urzędu gminy i była jedną z ośmiu w powiecie słupskim. Mieszkańcy nieoficjalnie nazywali ją „Bonanza”, a za barem stała pani Bronia. Prawdopodobnie pod koniec lat 70. postawiono przy ul. Głównej 46, w miejscu dawnego domu i sklepu, restaurację „Rarytas”. Budynki, które stały tu wcześniej spłonęły w 1945 roku, wraz z opisywaną wyżej gospodą, znajdującą się po drugiej stronie ulicy, pod ówczesnym numerem 53. „Rarytas” był jak na ówczesne czasy elegancką restauracją, do której przyjeżdżali również goście ze Słupska. Odbываły się w nim imprezy okolicznościowe: wesela, bankiety, zabawy sylwestrowe i przyjęcia. Sala gastronomiczna była duża, a zaplecze nowoczesne. Powstanie nowej restauracji sprawiło, że „Podmiejska” straciła na znaczeniu i stała się tak zwaną „mordownią” o nazwie „U Romka”. Z czasem pijalnię piwa zamknięto. Przed likwidacją nie uchronił się też „Rarytas”. Budynek przez wiele lat stał pusty, a także znajdował się w nim salon meblowy „Empe-Meble”. W 2008 roku skończono rozbiórkę pawilonu po tej restauracji i jeszcze tego samego roku otworzono w jego miejscu sklep Biedronka.

Tomasz Urbaniak

Zdjęcia pochodzą z kolekcji Andrzeja Szkudniewskiego i Tomasza Urbaniaka. Jeśli Państwo znają bliżej fakty dotyczące restauracji, zwłaszcza powojennych, nazwiska ludzi związanych z tymi budynkami lub mają zdjęcia i dokumenty to zachęcam do podzielenia się wiedzą. Tomasz Urbaniak e-mail: outsider.tu@wp.pl tel. 606-171-163



1900 rok - gospoda z salą balową należała wówczas do Augusty i Wilhelma Schulz



1900 rok - wnętrze sali balowej z typowym dla tego okresu wystrojem

Pierwsze informacje o gospodzie sięgają 1845 roku, kiedy to Johann Bold prowadził własną oberżę. W ciągu kolejnych 57 lat gospoda pięciokrotnie zmieniła właściciela, a do tego było kilku dzierżawców. W tym czasie nie tylko serwowano tu posiłki

między sterczynami, umieszczono płaskorzeźbę przedstawiającą słońce, która była znakiem rozpoznawczym gospody. W 1910 roku poza budynkiem głównym i przybudowaną do niego salą balową, na posesji stała dodatkowo stajnia na potrzeby gości, garaż

między stojącymi przy ulicy Głównej budynkami nr 53a i 55.

Gospoda przy ul. Widzińskiej 2 (do 1945 Adlig Kublitz 37)

HOROSKOP

Luty w 2016 roku, to miesiąc szczególny, gdyż może zdarzyć się tylko raz na 823 lata. Jego niezwykłość polega na czterokrotnym powtórzeniu się wszystkich dni tygodnia.

na luty 2016

Przygotowała Tarocistka Anitar, tel. 507 642 011



Baran
21.03 – 20.04

W pracy możesz być teraz gwiazdą. Ludzie współpracujący z Tobą zaoferują Ci pomoc, dlatego powinieneś zaakceptować tę pomoc, docenić gesty, a w szczególności odpowiedzieć na tą koleżeńską przychylność. W lutym baran skoryguje i ponownie oceni swoje priorytety, większą uwagę zwróci na rozwój osobisty. Należałoby trochę czasu zarezerwować tylko dla siebie i swojego partnera. Warto spotkać się z przyjaciółmi i poświęcić im nieco uwagi. Wszelkie wydarzenia kulturalne bardzo pomagają Ci w osiągnięciu relaksu, więc jak najczęściej korzystaj z tego dobrodziejstwa. Zachowaj większy spokój i miej zaufanie do tego, co się wydarza. Zapamiętaj: wszelkie okazje warto wykorzystywać. Karta tarota: dziesiątka buław – „zmiany” szczęśliwe i niespodziewane zmiany możliwe w każdej dziedzinie życia (zmiana planów, pracy, mieszkania) Dni pomyślne: 3,7,16,20,25 Dni niekorzystne: 5,9,18,23,28



Byk
21.04 – 21.05

W relacjach z innymi warto mieć takie samo podejście jak i w pracy. Należy zachowywać dystans, gdyż emocje mogą zasłonić racjonalne myślenie. W lutym los wymagać będzie od Ciebie robienia wielu rzeczy naraz, ale Ty staraj się wszystko porządkować według istotnej dla Ciebie hierarchii. Twój partner był bardzo cierpliwy, jeśli chodzi o Twoje ostatnie wahania nastroju, więc docień to. Pokaż mu, że wiesz, ile mu zawdzięczasz, że jesteś dla niego, jeśli tego potrzebuje. Spróbuj zaangażować się w sporty związane z raketami, odnowi to Twoją energię. Zapamiętaj: im więcej pozytywnych myśli, tym lepiej będzie Ci w życiu. Karta tarota: XIV – umiarkowanie / „skupienie” – należy „zdjąć nogę z gazu” i spokojnie dokonać świadomego wyboru. Dni pomyślne: 1,5,9,14,17,23,29 Dni niekorzystne: 8,16,20,25



Bliźnięta
22.05 – 21.06

W lutym przekonasz się, że opłaca się planować z wyprzedzeniem. Bliźnięta nie przegapią teraz niczego ważnego w pracy, jest to bezpieczny czas na realizację swoich marzeń. Staraj się nie odpuszczać niczego w dziedzinie, na której Ci najbardziej zależy. Osiągniesz sukces, jeśli postawisz na wytrzymałość i konsekwencję. Pamiętaj też o regularnym, chociaż krótkim, odpoczynku. Kolejna część roku będzie bardzo pracowita, więc każdą wolną chwilę wykorzystuj jak najlepiej. Teraz masz większy wpływ na bieg wydarzeń, niż dotychczas. Zapamiętaj: co komu życzysz, to wraca do Ciebie. Karta tarota: dziesiątka Wielichówka odwrócona / „ofiara” – uważaj, aby nie stać się ofiarą oszustwa z powodu swojej naiwności. Dni pomyślne: 3,7,12,16,21,26 Dni niekorzystne: 1,6,10,14,22



Rak
22.06 – 22.07

Od losu dostaniesz kredyt zaufania na rozwiązywanie sporów i konfliktów. Wreszcie możesz wykorzystywać swoje umiejętności mediatora, które nabyłaś przez lata doświadczeń. Będziesz w stanie spełnić żądania obu stron po zasugerowaniu odpowiedniego kompromisu. Tylko nie przesadz, zachowaj pewną elastyczność. Jeżeli w rodzinie pojawią się problemy nie bądź obojętny i pomóż potrzebującym, oni się Tobie odwdzięczą we właściwym czasie. Aby poprawić sobie nastrój zacznij uprawiać sport lub obejrzyj ciekawy film. Zapamiętaj: „przynajmniej raz dziennie posłuchaj muzyki, przeczytaj dobry wiersz, zobacz ładny obraz, a gdy to możliwe, powiedz kilka mądrych słów” / W. Goethe/ Karta tarota: siódemka buław – „sukces” – sukces możesz osiągnąć w każdej dziedzinie wymagającej logicznego myślenia. Dni pomyślne: 6,10,14,18,23,28 Dni niekorzystne: 7,12,21,25



Lew
23.07 – 23.08

W lutym lwie powinieneś zwrócić szczególną uwagę na relacje z ważnymi dla Ciebie osobami. Nawet jakaś z pozoru błaha sprawa może nabrać większego znaczenia. Niezależnie od Twego sposobu przetrzeżenia spraw, zaufaj swojej intuicji, a otrzymasz otwartą przestrzeń na uzyskanie porozumienia z tymi, na których Ci zależy. W pracy spróbuj wytyczyć sobie jasne cele, gdyż pojawiać się będą coraz większe możliwości. Wygrasz pod warunkiem, że nie będziesz zbyt skłaniać się na drobiazgach. Zacznij robić coś, co Cię od dawna pociągało. Spraw sobie prezent lub inną przyjemność. Zwracaj uwagę na przyjemności. Życie niesie ze sobą wszystko, czego Ci potrzeba, jeżeli będziesz cierpliwie szukać, to znajdziesz. Zapamiętaj: Każda droga jest dobra, jeśli prowadzi do celu. Karta tarota: ósemka kielichów – „odnowa” – śmiałe posunięcie przyniesie sukces i szczęście. Dni pomyślne: 4,8,11,17,20,26 Dni niekorzystne: 1,14,19,29



Panna
24.08 – 23.09

Luty to dla panien dobry czas na wyszukiwanie okazji i realizację swoich celów. Niebawem zdasz sobie sprawę, że nie ma potrzeby zmuszać się do robienia wielu rzeczy, zaakceptuj fakt, że nie musisz być odpowiedzialną za wszystko i wszystkich. Naucz się cieszyć każdym, nawet drobnym sukcesem. Zostaw na chwilę pracę innym, a sama odetchnij nieco, spędź trochę czasu z bliskimi Ci osobami, odwdzięcz się im za to, że myślą o Tobie, pomagają i są życzliwi. Przeglądaj Internet, bo możesz znaleźć coś interesującego i ważnego dla siebie. Zapamiętaj: im więcej masz wiary, tym większa jest przestrzeń do działania. Karta tarota: słońce/ k. odwrócona – „ostrożność” – czeka cię sukces, nad którym trzeba jeszcze intensywnie popracować, bądź ostrożna i bardzo dokładna. Dni pomyślne: 5,9,14,18,23,28 Dni niekorzystne: 4,7,16,26



Waga
24.09 – 23.10

W lutym waga powinna zainwestować trochę swojego wolnego czasu i wysiłku, aby wnieść coś nowego do swojej pracy. W ten sposób uda ci się utrzymać aktualną pozycję w firmie, a nawet zrobić krok do przodu. Bądź uważna aby nie przeoczyć czegoś istotnego dla Ciebie. Warto byś zastanowiła się, czego tak naprawdę chcesz. Nie zapomnij o ćwiczeniu swoich umiejętności dyplomacji, negocjacji, które przydadzą Ci się wkrótce. Nie zaniedbuj swoich starych znajomych, znajdź chwilę, aby spotkać się z nimi przy filiżance kawy, robiąc sobie i im przyjemność i aby utrzymywać pozytywne relacje. Zapamiętaj: nadaj swojemu życiu jakąś wartość. Karta tarota: cesarz/k.odwrócona/ „manipulacja” – nie poddawaj się nieuczciwej manipulacji a unikaj kłopotów. Dni pomyślne: 3,7,11,16,20,25 Dni niekorzystne: 5,10,19,29



Skorpion
24.10 – 22.11

W lutym zwróć szczególną uwagę na każdą osobę, która chce Ci pomóc, gdyż nie każda osoba będzie miała czyste intencje, ale w najbliższym kręgu rodziny możesz liczyć na bezpieczne miejsce. Słowa pociech, zrozumienie i pomoc. Twoja firma może mieć chwilowe trudności, ale w takich chwilach dzięki Twojej inicjatywie i kooperacji w zespole możesz udowodnić, że jesteś doskonałym pracownikiem, a Twoje szefostwo doceni to. Spójrz na niektóre sprawy z innej perspektywy. Pamiętaj o relaksie i odpoczynku. Nawet jeśli jesteś zmęczony, przynajmniej wyjdź na świeże powietrze, pójdz na spacer. Nie próbuj zbyt szybko iść do przodu, bo rozsypią się wcześniejsze plany. Zapamiętaj: diabeł tkwi w szczegółach. Karta tarota: król Buław / k.odwrócona/ „regułka” – postaraj się nieco odstąpić od zbyt zasadniczych reguł, bo świat nie jest tylko czarno – biały. Dni pomyślne: 1,6,10,14,19,22,28 Dni niekorzystne: 8,17,21,25



Strzelec
23.11 – 21.12

Twoje przyjazne nastawienie pomoże Ci odnaleźć drogę do współpracowników i szefostwa. Przyjazna atmosfera sprawi, że któryś z kolegów zechce powierzyć Tobie pewne tajemnice, których w żadnym przypadku nie możesz wykorzystać dla własnych celów. Podczas spotkań biznesowych strzelec zdecydowanie powinien zachowywać dystans i nie kierować się sympatiami. Uważaj na to, co mówisz i robisz, gdyż lekceważenie sytuacji może tylko zaszkodzić. Weź swoją karierę mocno w swoje ręce. Szczęściu możesz pomóc, nie odkładaj niczego na później. Nie lekceważ nawet drobnych problemów zdrowotnych, lepiej zapobiegać niż leczyć. Zapamiętaj: wszystko ma swój czas. Karta tarota: kapłanka – „wartość” – teraz dla Ciebie bardziej będzie się liczyć „być” niż „mieć”. Dni pomyślne: 3,7,11,16,20,25 Dni niekorzystne: 5,14,19,29



Koziorożec
22.12 – 20.01

W lutym koziorożec powinien wyjść poza własne ograniczenia i spojrzeć na swoje sprawy z szerszej perspektywy, co może pomóc w podjęciu trudnej decyzji. Dzięki swojej mądrości, sile i rozwadze oraz dobrym radom członka rodziny uda się rozwiązać problem. W pracy pozwól sobie na większą kreatywność, wprowadzenie nawet drobnych zmian napędzi nową, rześką energię. Możesz realizować wizje, które pojawiają się w Twoim umyśle. Bądź bardziej otwarty i zgodny ze sobą, nie bój się wypowiadać swojej opinii, nawet jeśli jest negatywna i nie pozwól byle komu wyprowadzić siebie z równowagi. Zapamiętaj: nie zrobisz wszystkiego sam, zadbaj o wsparcie. Karta tarota: siódemka kielichów / k.odwrócona/ „trudne wybory” – to czas upartego dążenia do wybranego celu, staraj się dokonywać racjonalnych wyborów. Dni pomyślne: 1,5,9,14,17,23,29 Dni niekorzystne: 4,12,16,25



Wodnik
21.01 – 18.02

W lutym pojawi się coś, co pozytywnie wpłynie na Twoją dalszą drogę życia. Dzięki swojemu wysiłkowi i pracowitości osiągniesz znaczące postępy w swojej karierze. Bądź czujny w relacjach ze współpracownikami, jeśli coś zacznie zgrzytać, natychmiast powinieneś rozwiązać problem. Spróbuj unikać stresów, zrelaksuj się. Możesz zaprosić partnera na obiad lub przyjaciół na drinka, postaraj się im dogodzić, sam się też dobrze poczuje, a gwarancją dobrego samopoczucia będzie Twoje poczucie humoru. Zapamiętaj: pora przejść do działania. Karta tarota: dziesiątka denarów – „spełnienie” – to czas korzystny dla rodziny, pozwoli na zacieśnienie rodzinnych więzi. Dni pomyślne: 3,7,12,16,20,26 Dni niekorzystne: 5,10,19,22



Ryby
19.02 – 20.03

Szczęście sprzyja orientującym się w sytuacji i ukierunkowanym na wytyczonym celu, więc ryba powinna spędzić więcej czasu na poszukiwaniu informacji i sumiennym wykonaniu pracy. Jeśli utrzymasz właściwe tempo pracy, to pojawią się realne perspektywy w Twojej karierze zawodowej. Im więcej obowiązków weźmiesz na siebie, tym więcej osiągniesz pod warunkiem, że dotrzesz do końca drogi. Miej więcej odwagi w realizowaniu swoich zamierzeń. Idziesz właściwą drogą, nie zwracaj uwagi na żadne plotki i nie traktuj wszystkiego zbyt poważnie. Bardziej niż dotychczas potrzebujesz regeneracji, więc pozwól sobie na krótki odpoczynek, zmień klimat a nastrój bardzo się poprawi. Zapamiętaj: bogactwem jest nie ten, który ma dużo, ale ten, który daje dużo innym. Karta tarota: ósemka mieczy – „bierność” – nie poddawaj się bierności, wkrótce nadarzy się mnóstwo sytuacji, które należy wykorzystywać, by znacząco poprawić jakość swojego życia. Dni pomyślne: 6,10,14,19,23,28 Dni niekorzystne: 2,7,12,21

ZAPRASZAMY
NA SPOTKANIE



Gminna Biblioteka Publiczna w Kobylnicy zaprasza na spotkanie z Andrzejem Obecnym, redaktorem naczelnym „Mojego Miasta”, oraz Władysławem Piotrowiczem - słupskim gastronomikiem. Spotkanie odbędzie się 11 lutego (czwartek) 2016 roku o godzinie 16.00.

ZAPRASZAMY NA...



kolejne muzyczne wydarzenie do Gminnego Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy. Już 6 lutego zaśpiewa Hania Stach. Artystka wykona największe przeboje z repertuaru Whitney Houston. Bilety do nabycia w kasie GCKiP.

SPORT

Trener, którego znają w Polsce

Z pewnością jeden z najbardziej uznanych i cenionych szkoleniowców piłki nożnej w naszym regionie. Spod jego ręki wyszło wielu piłkarzy, których grę dziś możemy podziwiać na stadionach klubów występujących w najwyższych klasach rozgrywkowych. Trzech chłopaków z prowadzonej w przeszłości przez Ryszarda Hendryka drużyny zdało również testy w La Masii, najlepszej akademii piłkarskiej na świecie.

Spokój Adama Nawałki, analityczne umiejętności Pepa Guardioli. To tylko niektóre ze słów, jakie usłyszałem od Pana wychowanków.

Ryszard Hendryk: (śmiech) Ciężko porównywać się do takich postaci, ale fakt jest taki, że człowiek zawsze próbuje się wzorować na lepszych od siebie. W moim przypadku było tak, że od początku trenerskiej kariery wykreowałem swój styl prowadzenia drużyny. Po kilku latach miałem możliwość wyjazdu na bardzo prestiżowy turniej „Piłkarska kadra czeka” – wówczas to było wielkie wydarzenie. Spotkałem tam Rudolfa Kapereę, wspaniałego trenera i człowieka, który w przeszłości prowadził Legię, Ruch i wiele innych klubów. Znalazłem w nim potwierdzenie tego, co robię. Wtedy uświadomiłem sobie, jak moje zachowanie podobne jest do jego stylu bycia. Uwielbiał dzieci, ale potrafił utrzymać dyscyplinę. Potrafił pochwalić i zrugać. Pozwoliło mi to uświadomić sobie, że idę dobrą drogą, którą kontynuuję do dnia dzisiejszego.

Trochę taki surowy ojciec..

Surowy ojciec, ale jak trzeba przytulić, czy pochwalić, to też potrafię. Wielokrotnie miały miejsce sytuacje, w których dzwoniли do mnie rodzice, chwalać mnie za sposób prowadzenia dzieci. Wielu z nich wskazywało też na fakt, że w innych klubach często spotykali się z różnymi sytuacjami – klótnie, insynuacje czy negatywne nastawianie zawodników względem siebie. Mnie takie rzeczy nigdy nie interesowały. Poświęciłem się temu, by młodych ludzi nauczyć piłki i dobrych manier.

Ma Pan swojego trenerskiego idola?

Pierwszym moim wzorem był Johan Cruyff – i to nie tylko jako trener. Nawet grając w piłkę, zachodziłem w głowę, skąd on ma takie umiejętności techniczne. Był niesamowity. Miał niesamowite zagrywki, którymi czarował. Sam postanowiłem je wprowadzać do szkolenia. Dlatego moi podopieczni, przynajmniej niektórzy, potrafią bardzo dobrze



wykonywać jego zwody, czy Zidane'a. Niektóre z tych sztuczek sam pokazuję dzieciom.

Cofnijmy się do początków. Dlaczego został Pan trenerem?

Jak na ironię, skończyłem ekonomię na Uniwersytecie Szczecińskim. Jednak zawsze, gdy wracałem ze Szczecina do Sycewic, pokazywałem dzieciom różne triki i zagrania. Po studiach i służbie wojskowej doszedłem do wniosku, że coś mnie ciągnie do pracy z dziećmi, młodzieżą. Zostałem więc w Sycewicach i rozpocząłem kształcenie się w tym zakresie. Uczyłem historii i wychowania fizycznego. Może mało kto pamięta, ale wielu młodych historyków z Sycewic zdobywało wysokie miejsca w konkursach wojewódzkich i olimpiadach ogólnopolskich. Równocześnie zawsze chciałem dać szansę tym, którzy lubią sport – to taka chęć pomagania innym.

Piłka seniorska aż tak bardzo nie ciągnęła?

Też, ale nie tak bardzo. W końcu przez kilkanaście lat prowadziłem zespół seniorów. Tam też mieliśmy kilka sukcesów – dwa razy byliśmy w czwartej lidze i to praktycznie własnymi wychowankami. Inna sprawa, że gdy w latach 2003-2004 roku występowałem na tym etapie rozgrywek, sędziowie wyraźnie nam nie sprzyjali. To były czasy piłkarskich afer i oszustw. W niższych ligach zespoły traktowano strasznie źle. Wiele drużyn przyjeżdżało do nas i od razu znało wynik meczu. Po latach te sprawy wyszły na jaw a do mnie docierały osoby, które otwarcie o tym mówiły. Co

prawda, niektóre z drużyn, mimo wyraźnej przychylności sędziów, udawało się pokonać. Oni byli w szoku. Pewnie gdybyśmy mieli sponsora, można było by pomyśleć o lepszych wynikach.

Liczy Pan jeszcze sukcesy prowadzonych drużyn?

Pewnie, że tak. Cieszę się z każdej chwili, w której ktoś docenia moją pracę – tak, jak na przykład Pan, przeprowadzając ze mną ten wywiad. Cały czas wzbogacam też gablotę z pucharami, by dzieci, które wchodzi do szkoły, wiedziały, że można osiągać sukcesy.

Pewnie to pytanie powtarza się jak mantra. Muszę jednak poznać tajemnicę sukcesu. Gdzie tkwi sekret?

Nie wiem.. Naprawdę.

Jak więc wytłumaczyć fakt, że którego rocznika Pan nie obejmie, to prędzej czy później osiąga on sukces?

Dzieci muszą zrozumieć, że trener jest też przyjacielem. Wówczas chcą przychodzić na treningi i są ogromnie zmotywowani do ciężkiej pracy. Kiedy widzę, że mają zapał, to ja się im poświęcam. Chcę, by te dzieci miały szansę. Przykładam się do pracy z nimi, jestem cierpliwy. Wie Pan, ja czasami nie mogę zasnąć, bo nagle urodzi mi się w głowie myśl, by zorganizować taki albo inny trening. Do tego dochodzą jeszcze analizy meczów. Leżąc w łóżku zastanawiam się, dlaczego to czy tamto nie wyszło. Migają mi przed oczami fragmenty spotkań, wstaję i zapisuję wnioski. Dużo czasu poświęcam na rozwój własnych umiejętności. Staram się doksztalać, by

pomóc dzieciom, urozmaicać treningi. Jak się zwiąże z grupą, to cały czas mam ogromny zapał do pracy.

Sukcesy zaowocowały ofertą pracy w dobrym klubie na wyższym poziomie?

Oferty są, ale znam realia futbolu w naszym regionie. Nieraz są sytuacje, że zespół sponsoruje piekarnia, czy sklep, albo jakaś inna firma, i trener jest tam tylko marionetką. Sponsor zrezygnuje i trener pozostanie na lodzie. Pewnych rzeczy się nie przeskoczy, jeżeli futbol nie jest zorganizowany w profesjonalny sposób – zwłaszcza szkolenie młodzieży.

To dziwne, bo spodziewałem się, że Pańskie nazwisko jest już rozpoznawane w całym kraju..

Niestety, ale zespołowi z małej miejscowości nigdy nie jest łatwo się przebić. W naszym kraju jest sporo zawiści i podłości – coś, jakbyśmy wchodzili w przysłowio- wych gumowcach na salony. Ludzie, choćby na turnieju w Warszawie, na który zaprosiła nas Legia, mówili: jak to takie Sycewice mogą z Legią grać? Na szczęście chłopacy nigdy sobie nic z tego nie robili. Tam ogromne miliony,

a u nas o wiele mniej pieniędzy. Na szczęście wspiera nas Wójt i Gmina.

Wiele osób pamięta Pana z wyjątkowego otwarcia Orlika – pierwszego w gminie – gdzie z Pańskich ust padły dość zaskakujące słowa...

Faktycznie. Miałem mikrofon i prowadziłem całą imprezę. Wtedy powiedziałem, że zamierzam wprowadzić sporo nowości, chcę grać w prestiżowych turniejach i... za dwa lata chcę zdobyć mistrzostwo Polski. Sądzę, że pewnie niewielu wtedy w to wierzyło.

Gratuluję piłkarskiego dorobku i życzę wielu kolejnych sukcesów. A na koniec zapytam jeszcze o udział Polskó- w Mistrzostwach Europy. Jakie mają szanse?

Szansa jest największa od lat. Sprawdzają się nasze gwiazdy: Lewandowski, Piszczek i Błaszczykowski. Rola Nawałki to odpowiednie wyważenie tego wszystkiego. Musi wziąć pod uwagę aspekty, o których zapomniano na poprzednich wielkich imprezach. Przed mistrzostwami Europy i Świata organizowano treningi dla mediów, w trakcie których Lewandowski przerzucał tony ciężaru, a przecież ten zawodnik przez kilkanaście miesięcy w roku

gra na intensywność, o której wielu nie myśli nawet w najgorszych torturach. Chodzi o to, że Nawałka musi zachować się jak trener, który jest z zawodu aptekarzem. Musi wyliczyć, ile każdy z zawodników potrzebuje treningów, by dojść do optymalnej sprawności fizycznej. Nie można przesadzić ani w jedną, ani w drugą stronę. Trzeba przedłużyć „okres startowy” ale nie metodą obozu, gdzie wszyscy trenują tyle samo, ale kierując się odpowiednimi proporcjami. Jeśli Nawałka zindywidualizuje trening, to wydaje mi się, że powinno być dobrze. Z całego serca życzę mu sukcesów, które później przełożą się na większe pieniądze na rozwój futbolu w terenie.

Jesteśmy w stanie dotrzeć do ćwierćfinału?

Są na to szanse. Mamy niezły układ gier. Trzeba być dobrej myśli. Życzę reprezentacji ogromnego sukcesu – jako trener i jako kibic. Adam Nawałka musi zachować się jak Kazimierz Górski – musi słuchać podpowiedzi, ale robić swoje.

Dziękuję za rozmowę.

Dziękuję i pozdrawiam czytelników.

**Rozmawiał
Karol Kotusiewicz**

